

GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADZKA

ROK XIX 15.05.2009 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

KROŚCIENKO ZWIZYTOWANE

Placówki Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej 28-29 kwietnia wizytował komendant główny Straży Granicznej ppłk SG Leszek Elas. Jednym z etapów jego pobytu na Podkarpaciu było przejście graniczne w Krościenku.



Fot. PSG Krościenko

W skład delegacji - oprócz komendanta głównego KG SG - wchodził: dyrektor Departamentu Analiz i Nadzoru MSWiA Jacek Zalewski, zastępca komendanta głównego ppłk SG Tomasz Pest oraz dyrektorka Biura Współpracy Międzynarodowej KGSG kpt. SG Aleksandra Świątecka. Towarzyszącą delegacji komendant BiOSG

ppłk SG Dominik Tracz zaznajomił jej członków z postępem prac inwestycyjnych i modernizacyjnych w oddziale.

- Zasadniczym celem tej wizyty było zapoznanie się z infrastrukturą i wyposażeniem podkarpackich przejść granicznych i placówek SG na „zielonej granicy” - informuje komendant PSG

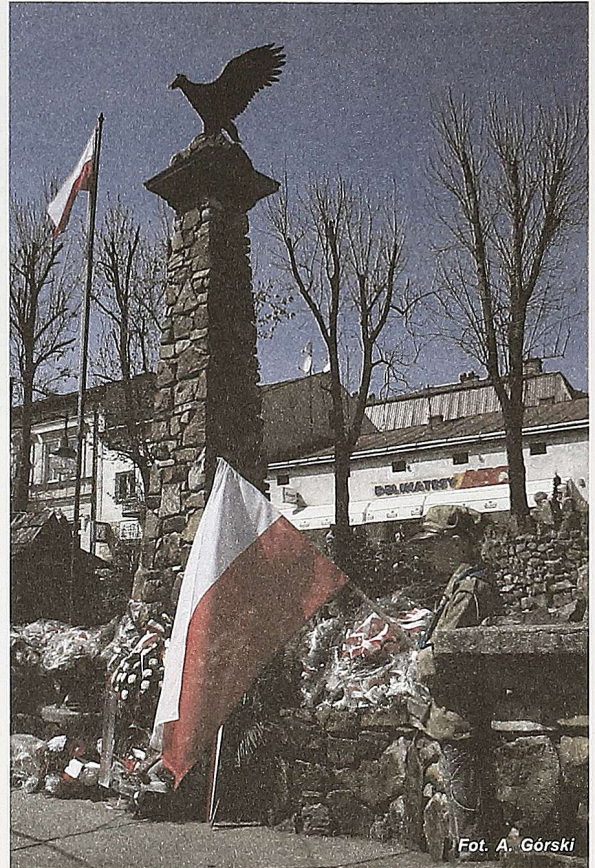
Krościenko mjr Robert Płoszyński. - Komendant główny wyraził zadowolenie z funkcjonowania naszego przejścia i ze współpracy ze służbami granicznymi Ukrainy.

Poza przejściem w Krościenku przedmiotem wizyty były m.in. niedawno oddany do użytku Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Przemysłu oraz Placówka SG w Sanoku, która od 1 czerwca ma przejść spod Karpackiego OSG do Bieszczadzkiego OSG.

a. z.

Trzeba ją zdobywać i tworzyć

„Wolności nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać. Trzeba ją stale zdobywać i tworzyć”. To nie przypadek, że właśnie te słowa przypomniał w Ustrzyckim Domu Kultury podczas uroczystości w 218 rocznicę Konstytucji 3 Maja. Pochodzą one z przemówienia dziękczynnego Jana Pawła II z okazji dwusetnej rocznicy uchwalenia Ustawy Zasadniczej przez Sejm Wielki.



Fot. A. Górski

Tegoroczne obchody Święta Konstytucji 3 Maja w Ustrzykach D. rozpoczęły się od uroczystej akademii w Ustrzyckim Domu Kultury. Wzięli w niej udział nie tylko członkowie gminnych i powiatowych władz samorządowych, ale także działających na terenie miasta i gminy ugrupowań politycznych, organizacji i stowarzyszeń społecznych, związków zawodowych, szkół, policji, straży pożarnej i granicznej, celników, harcerzy, instytucji i firm. W obchodach naszego święta uczestniczyła również delegacja Starego Sambora z merem Iwanem Hryzem.

Część artystyczną przygotowali tym razem uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. Rozpoczęła ją wierszująca „Pieśń uroczysta 3 maja”,

którą przytoczył Mirosław Jurczyszyn. Mający formę modlitwy utwór wyraża nie Korespondował ze słowami o wolności Jana Pawła II.

c.d. na s. 2

PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

Komputerowe Badanie Samochodów i Elektromechanika.
Naprawa rozruszników i alternatorów, naprawy mechaniczne i elektroniczne samochodów.

Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki Dolne (8 km od Ustrzyk Dolnych)
tel. 508 153 375, 508 153 376

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki samochodowej i meblowej.

FHU „Barka”

Czarna Góra 88b
Tel. 013 461 9264, kom. 783 001 071

Bieszczadzki Bank Spółdzielczy
38-700 Ustrzyki Dolne, ul. Betska 12
tel. (013) 4611296, fax (013) 4611222

POLECA:

- obsługę kont osobistych i firmowych przez Internet
- powiadomienia sms
- tanie kredyty gotówkowe od 9,25%
- atrakcyjne lokaty
- bezpłatne karty płatnicze Visa Electron i Visa Business
- przekazy pieniężne WESTER UNION, Internetowe
- obsługę walutową
- najtańsze opłaty na lokalnym rynku
- rachunki ROR 3 zł/m-c
- konta firmowe 10 zł/m-c
- własne bankomaty w Ustrzykach D., Czarnej i Lutowiskach oraz sieć 3300 bezpłatnych bankomatów na terenie całego kraju
- obsługę Klientów również w soboty

www.bbsustrzyki.pl
e-mail: bbs@bbsustrzyki.pl

Zapraszamy do naszych placówek:

Centrala Banku w Ustrzykach Dolnych tel. 013/4611222
Oddział w Czarnej tel. 013/4619016
Punkt Kasowy Ropienka tel. 013/4601415
Punkt Kasowy Lutowiska tel. 013/4610176
Punkt Kasowy Ustrzyki Dolne ul. Kopernika 1 tel. 013/4613865

Ważniejsze informacje nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego.

WEŁNA ROCKWOOL

RABAT do -40%

MECKY ROCKWOOL

ABP
PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za kinem, tel. 461 23 94

“PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Producent siatki ogrodzeniowej

INFORMACJE

Akcja „Bieszczady swemu szpitalowi” przeprowadzona w powiecie bieszczadzkim pokazała, że...

Mieszkańcom zależy na szpitalu

Ponad 17 tys. zł zebrali mieszkańcy powiatu bieszczadzkiego podczas akcji „Bieszczady swemu szpitalowi”. Pieniądże te zostaną przeznaczone na zakup wyposażenia izby przyjęć szpitala w Ustrzykach D.

Akcja prowadzona była w dwie ostatnie niedziele kwietnia: 19 kwietnia w gminach Lutowska i Czarna, 26 kwietnia w gminie Ustrzyki D. Mieszkańcy gminy Lutowska przekazali na rzecz szpitala 4200 zł.

W gminie Czarna zebrano 2800 zł. W ustrzyckiej gminie w puszkach kwestarskich doliczono się 10300 zł. - Jeszcze wpływają wpłaty od darczyńców indywidualnych i grupowych - mówi dyrektor ustrzyckiego SP ZOZ-u Marceł Kuca. - Pieniądże będzie zatem więcej.

W przygotowanie i przeprowadzenie akcji zaangażowały się: Fundacja na Rzecz Szpitala w Ustrzykach D., samorządy gmin Czarna, Lutowska i Ustrzyki D., samorząd powiatu, pracownicy ustrzyckiego SP ZOZ oraz młodzież z PCK. Na terenach wiejskich wsparli ją sołtysi i rady sołectwie. O jej celach informowali także księża.

Taka akcja odbyła się w powiecie bieszczadzkim po raz pierwszy - dodaje M. Kuca. - Jej przebieg i efekt potwierdził, że są zainteresowani pomocą szpitalowi. Jesteśmy mieszkańcom naszego powiatu wdzięczni za takie nastawienie.

Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na zakup wyposażenia do izby przyjęć. - Chcemy kupić elektrokardiogram, kardiomonitor i inny



Z różnych badań skorzystało ponad 280 osób

Fot. A. Górski

sprzęt medyczny - mówi zast. dyr. ds. medycznych Marek Kęska.

Izba przyjęć ustrzyckiego szpitala będzie całkowicie przebudowana. Jest już gotowa koncepcja modernizacji. Obecnie opracowywane są projekty techniczno-budowlane. Roboty powinny się zacząć w drugim półroczu b.r. - Po przeprowadzeniu tej modernizacji izba przyjęć naszego szpitala będzie spełniać wszystkie wymogi Ministerstwa Zdrowia - zapewnia M. Kuca.

W tym czasie, kiedy trwała akcja, mieszkańcy mogli skorzystać z nieodpłatnych badań laboratoryjnych i porad lekarskich. Udzielali ich lekarze różnych specjalności: kardiolog, diabetolog, pulmonolog, laryngolog,

ortopeda i internista. Z możliwości tej skorzystało blisko 400 osób: 85 w Lutowskach, 134 w Czarnej i 178 w Ustrzykach D.

Badaniom laboratoryjnym poddało się ponad 280 mieszkańców: 41 w Lutowskach, 65 w Czarnej i 175 w Ustrzykach D. Wykonano u nich blisko 1000 różnych rodzajów badań: 169 w Lutowskach, 219 w Czarnej i 557 w Ustrzykach D. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszyły się badania osteoporozy, którym poddało się ponad 150 osób: 22 w Lutowskach, 45 w Czarnej i 85 w Ustrzykach D. Badania gęstości kości były finansowane przez samorządy gminne.

Także i ta część akcji przyniosła konkretny efekt - stwierdza M. Kęska. - U niektórych osób w wyniku tych badań stwierdzono różne schorzenia i rozpoczęto ich leczenie. Gdyby tej akcji nie było, to prawdopodobnie nawet nie wiedzieliby, że są chorzy, albo dowiedzieliby się o tym dopiero za jakiś czas.

We wszystkich gminach akcji towarzyszyły występy artystyczne. W ustrzyckim rynku grano, śpiewano i tańczono. Na scenie wystąpili m.in. Julia Kosmecka, Julieta Nawara i Marcel Szołt, Justyna Myśliwiec, Bartłomiej Rychtarczyk, Ewa Siara, Jagoda Smarkucka, Dominika Matyja, Martyna Lewek, Agnieszka Kumuda, Paulina Maciołek, Agnieszka Gertner-Polak i Robert Grudziń, Karolina Handermann, Natalia Rychnicka, Marta Szukalska z zespołem, kabaret „Kombinatorzy”, kwintet „Berdo”, zespoły „Smashing Gum” i „Introdukcja”. Młodzież z PCK przygotowała pokazy udzielania pierwszej pomocy.

t. s.

Trzeba ją zdobywać i tworzyć

c.d. ze s. 1

Później uczniowie z ustrzyckiej „Dwójki” zaprezentowali przedstawienie oparte na „Powrocie posła” Juliana Ursyna Niemcewicza. Sztuka powstała w czasie Sejmu Wielkiego i skupiała się na propagowaniu reform, m. in.: zniesienia „liberum veto” i poddaństwa chłopów, zrównania praw mieszczan i szlachty. Również w niej można było wyluskać rozważania o wolności, a właściwie zaobserwować starcie dwóch jej wyobrażeń: „liberum veto - wolności żreńca” - to skrótowne ujęcie pierwszego, drugie zaś to wolność, która nie staje się ani źródłem wewnętrznego zniewolenia, ani też przyczyną zniewolenia innych, wolność, która związana jest z odpowiedzialnością za siebie i za innych, za pojedynczego człowieka i za naród.



Fot. A. Górski

Nosićelami tej pierwszej postawy są Starosta Gadulski (Patryk Franc) i Starościna (Emilia Długa), a także Szarmancki (Maciej Jajko). To drugie rozumienie wolności wyraża przede wszystkim syn Podkomorzyna Waleya (Jakub Prorok). Jego rodziców zagrali Julia Dworzkańska i Mirosław Jurczyszyn. W roli Starościanki Teresy wystąpiła Sonia Winnicka. Ewelina Duma wcieliła się w postać pokojówki Agatki, a lokaja zagrał Karol Szczepanik. Przedstawienie wyreżyserowały Sylwina Winnicka-Elmerych i Małgorzata Sygut. Młodzi aktorzy wystąpili w strojach z epoki uszytych przez Pracownię Rekonstrukcji Historycznych Gabrieli Glinianowicz. Stylowe meble i rekwizyty wypożyczyli Liliana i Andrzej Adamscy. Scenografię przygotowali członkowie szkolnego kola plastycznego pod kierunkiem Jadwigi Siary i Agaty Stebnickiej.

Po akademii w UDK w kościele parafialnym p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski odprawiona została w intencji ojczyzny msza święta.

Hymn państwowy i pieśni patriotyczne odegrała Miejska Orkiestra Dęta, która towarzyszyła również przemarszowi uczestników obchodów 218 rocznicy Konstytucji 3 Maja ulicami miasta i składaniu wieńców pod pomnikami i tablicami pamięci, a na koniec dała w ustrzyckim rynku koncert pieśni patriotycznych.

T. S.

Łączymy się w smutku
z kol. Leokadią Bis

z powodu śmierci
Syna Mateusza

- koleżanki i koledzy
z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
śp. Józefy Namirowskiej

składa

rodzina

Pani Barbarze Pasionek
- sekretarz powiatu w Ustrzykach Dolnych
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego

Radnej Rady Miejskiej
Leokadii Bis
szczerze współczujemy z powodu śmierci
SYNA

- przewodniczący Julian Czarnecki - burmistrz Henryk Suluja
oraz radni Rady Miejskiej i pracownicy Urzędu Miejskiego
w Ustrzykach D.

INFORMACJE

KRONIKA
POLICYJNA

Jan W. powiadomił 19 kwietnia leską KPP, że ktoś w Wołkowie ukradł mu z działki rekreacyjnej nad Zalewem Solińskim łódź wiosłową wartości 1600 zł.

Policjanci z leskiej KPP 20 kwietnia ok. godz. 1.00 zatrzymali do kontroli drogowej audi 80, prowadzone przez Adama W. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,86 promila alkoholu. Nietrzeźwy kierowca został przewieziony do Policji w Sanoku.

Na ul. Zdrojowej w Polańczyku 20 kwietnia kierująca fiatem 126 p. Monika C. nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z fordem fiata, prowadzonym przez Stanisława K. Prowadząca malucha została przewieziona do szpitala w celu zbadania, czy nie doznała obrażeń.

Andrzej B. 21 kwietnia powiadomił policję, że kiedy jechał trasą Zaluż-Lesko, w rejonie Sobnia wskutek złego stanu nawierzchni drogi uszkodził swój samochód „Honda”.

Wiesław Ł. zgłosił 22 kwietnia w leskiej KPP, że w Solinie Jawor nieznaną sprawca zniszczył na jego szkole fontannę z oczkiem wodnym oraz uszkodził mur wokół tarasu. Suma strat została wyceniona na 4 tys. zł.

Policjanci z leskiej KPP 22 kwietnia ok. godz. 21.00 zatrzymali bezdomnego Tadeusza W., który będąc w stanie nietrzeźwości, swoim zachowaniem stwarzał zagrożenie dla własnego zdrowia. Mężczyznę odwieziono do Schroniska im. Brata Alberta w Sanoku.

Mieszkanca Leska 23 kwietnia powiadomiła miejscową KPP, że znana jej z widzenia mieszkanka Ustrzyk D. grozi jej pobiciem.

Mieszkanca Krakowa 24 kwietnia zgłosiła w leskiej KPP, że ktoś włamał się do jej przyczepy kempingowej w Zawoziu. Złodziej wybił szybę w oknie, wszedł do środka i ukradł przybory wędkarskie, butlę gazową i... kalesze. Wartość skradzionych przedmiotów została przez poszkodowaną wyceniona na 3500 zł.

Barbara W. powiadomiła 24 kwietnia policję, że w Chmielu jakiś złodziej po wylamaniu okiennicy, a następnie okna przedostał się do wnętrza budynku, skąd ukradł wieniec jelenia, odtwarzacz DVD oraz alkohol. Złodziejski łup został oszacowany na 450 zł.

W Lesku na ul. Piłsudskiego policjanci z miejscowej KPP 25 kwietnia ok. godz. 1.00 zatrzymali do kontroli drogowej hondę civic, kierowaną przez Błażeja B. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,54 promila alkoholu.

W Wołkowie 25 kwietnia volkswagen caravela, kierowany przez obywatela Ukrainy Mychajła S., zderzył się z fordem fiata, prowadzonym przez Mateusza S. W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznał kierowca forda.

Zarszynianin Krzysztof Z. 25 kwietnia przywiózł do leskiej KPP znalezione przez siebie portfel z kartami bankomatowymi, dokumentami i pieniędzmi.

Katarzyna G., przebywająca 25 kwietnia w domu letniskowym w Olchowcu, powiadomiła policję, że na Jeziorze Solińskim w odległości ok. 200 m od brzegu przewróciła się łódka i czworo znajdujących się na niej ludzi wpadło do wody. Dzięki szybkiej interwencji ratowników WOPR cała czwórka została uratowana.

W Weremieniu 25 kwietnia z wysokości ok. 10 m upadł na ziemię pilot lotni Tomasz P. W wyniku upadku doznał on obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

Policjanci drogowi z leskiej KPP 26 kwietnia ok. godz. 1.30 zatrzymali w Lesku na ul. Bieszczadzkiej skodę felicię, prowadzoną przez Łukasza R. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,14 promila alkoholu.

Mieszkanca Baligrodu 26 kwietnia powiadomiła policję, że pod nieobecność domowników do jej mieszkania wszedł jakiś złodziej i ukradł telefon komórkowy wartości 600 zł.

Patrol ruchu drogowego z leskiej KPP 26 kwietnia na ul. Piłsudskiego w Lesku zatrzymał do kontroli Citroena, którym kierował Rafał J. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,22 promila alkoholu.

Mieszkaniec Stefkowej 26 kwietnia powiadomił policję, że ktoś zniszczył ok. 25 m2 podłogi w barze w Solinie Jaworze. Straty oszacowano na 2 tys. zł.

W Uhercach Mineralnych 28 kwietnia jadący peugeotem Tomasz M. nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z volkswagenem golfem, prowadzonym przez Mariana S.

Kierujący oplem astrą Jan W. 28 kwietnia w Hoczwi nie zachował bezpiecznego odstępu od volkswagena caddy, który zatrzymał się przed skretem w lewo, wskutek czego doszło do zderzenia aut.

W jednym z barów w Cisnej 28 kwietnia doszło do naruszenia nietykalności cielesnej mieszkańca Cisnej przez mieszkańca Dołżycy. Pokrzywdzony został odwieziony karetką pogotowia do szpitala. Obaj uczestnicy tego zdarzenia byli pod wpływem alkoholu.

W Stężnicy 28 kwietnia patrol drogowi z leskiej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Zdzisława J. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu znajdowało się 2,05 promila alkoholu.

Patrol policji z leskiej KPP 28 kwietnia ok. godz. 23.00 zatrzymał do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy Mariusza D. Mężczyzna ten w pobliżu baru w Uhercach Mineralnych uderzał pięściami w forda escorta, a potem znieważał policjantów i utrudniał przeprowadzenie im interwencji. W wydychanym przez Mariusza D. powietrzu stwierdzono 1,92 promila alkoholu.

Jeden z mieszkańców Polańczyka 29 kwietnia powiadomił policję o kradzieży z jego działki 30 tui wartości 600 zł.

Marian W. z Ustrzyk D. zawiadomił 29 kwietnia miejscową KPP, że 16 kwiet-

nia na terenie Gimnazjum nr 2 w Ustrzykach D. ktoś ukradł jego synowi telefon komórkowy „Sony Ericsson K-770”. Wartość skradzionego telefonu wynosi 500 zł.

W Średniej Wsi 29 kwietnia policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymali kierującego peugeotem 405 Piotra G. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,72 promila alkoholu.

Policjanci z Rewiru Dzielnicowych w Polańczyku 29 kwietnia zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Stanisława R. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,74 promila alkoholu.

Kierującą skodą Jerzy S. 30 kwietnia w Polańczyku nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do kolizji z mitsubishi, kierowanym przez Stanisława L.

Na ul. Fredry w Lesku 30 kwietnia policjanci ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli samochód „Rover”, którym kierował Krzysztof B. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,92 promila alkoholu.

Monika D. z Ustrzyk D. 1 maja zgłosiła w miejscowej KPP, że w nocy z 30 kwietnia na 1 maja jej znajoma w czasie pobytu u niej w mieszkaniu ukradła 380 zł na szkodę matki zgłaszającej.

Arkadiusz S. z Ustrzyk D. 3 maja zawiadomił miejscową KPP, że w nocy z 2 na 3 maja ktoś włamał się do domu letniskowego w Hoszowie. Z domu ukradł kosiarkę samojezdną Husar oraz wiertarkę elektryczną Topex. Wartość skradzionych przedmiotów wyceniono na kwotę 1350 zł. Ponadto ujawniono włamanie do innego domu letniskowego, należącego do Jana D., gdzie łupem złodzieja padły silnik elektryczny wraz z hydrantem oraz kosiarka spalinowa o łącznej wartości 1000 zł.

Andrzej M. ze Średniej Wsi 3 maja powiadomił policję, że jego brat został ugryziony przez psa w... czole.

Nad ranem 4 maja zatrzymano do czasu wytrzeźwienia Mariusza P., który wszczął awanturę w leskim rynku, naruszył nietykalność cielesną Sławomira K. oraz zakłócił spoczynki nocni mieszkańcom domów przy pl. Pułaskiego.

W Lutowskich 4 maja doszło do kolizji drogowej. Kierujący polonezem nie zachował należytej ostrożności podczas cofania, w wyniku czego uderzył w tył forda escorta.

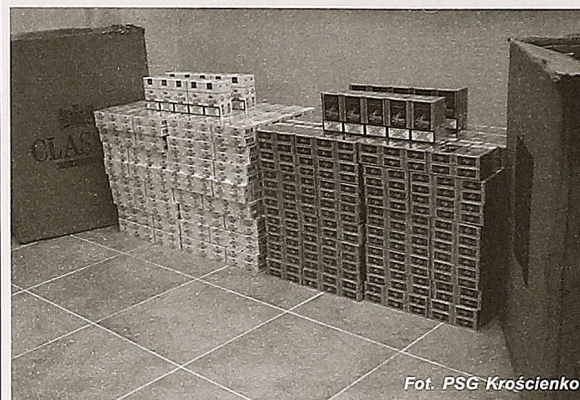
Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 4 maja zatrzymali do kontroli daweo nexię, kierowaną przez Andrzeja K. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,39 promila alkoholu.

Jan A. z Ustrzyk D. zawiadomił miejscową KPP, że w nocy z 4 na 5 maja nieznaną sprawcą w Hoszowie włamał się do piwnicy domu mieszkalnego oraz do domu letniskowego, należącego do Stefani S., i ukradł pilarkę spalinową „Husqvarna”, kosę spalinową, telewizor „Philips” oraz deko-der telewizyjny satelitarnej. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na 450 zł.

W Wojtkówce 5 maja miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której doszło do zderzenia kierowanego przez mieszkańca Warszawy volkswagena caravela z koparką, wykorzystywaną przy remoncie drogi.

PACZKI
Z TYSIĄCEM PACZEK

Wieczorem 26 kwietnia funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej z Krościenka ujawnili w audi 1000 paczek papierosów produkcji ukraińskiej. Samochód został zatrzymany do kontroli na drodze krajowej w Ustjanowej.



Fot. PSG Krościenko

W aucie jechali kobieta i mężczyzna spod Krosna. Samochód stanowił własność kierującego nim mężczyzny. Kobieta była zaś pasażerką.

- Kobieta twierdziła, że nic nie wiedziała o tym, co jest w paczkach. Tłumaczyła się, że była przekonana, iż w pudełkach znajdują się ubrania, które - wg niej - miały być darowizną dla szpitala sanockiego. Wprawdzie tego dnia w Sanoku odbywała się akcja zbierania datków na rzecz tamtejszego szpitala, ale w to wyjaśnienie nie uwierzyliśmy - mówi jeden z oficerów krościenkiej PSG. - W toku składania dalszych wyjaśnień kobieta przyznała się, że wiedziała, jaka jest zawartość ładunku.

W audi przewożono 1000 paczek papierosów „Prima” i „Classic”. Papierosy trafiły do depozytu Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Ich właścicielka po wykonaniu czynności procesowych została zwolniona. Dochodzenie prowadzą funkcjonariusze PSG w Krościenku.

- Przewożenie takiej ilości przemyconych papierosów to już jest przestępstwo - stwierdza oficer krościenkiej PSG. - Kara będzie zatem najprawdopodobniej surowa.

a. z.

Areszt za znęcanie się
nad rodziną

Sąd Okręgowy w Krośnie 22 kwietnia na trzy miesiące aresztował 36-letniego mieszkańca Ropiarki. Będzie on odpowiadał przed sądem za znęcanie się psychiczne i fizyczne nad rodziną, głównie nad żoną i córką.

- Mężczyzna ten jest dobrze znany naszej policji - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - W ub. r. od sierpnia do grudnia prowadziliśmy wobec niego dochodzenie o znęcanie się nad rodziną. Zakończyło się ono aktem oskarżenia i wyrokiem. Jednak nie spowodowało to zmiany jego postępowania.

Tamten proces zakończył się w lutym. Oskarżony skorzystał wówczas z możliwości dobrowolnego poddania się karze. Został skazany na 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszaniu na 3 lata próby. Ponadto zobowiązał się powstrzymać od nadużywania alkoholu i zaprzestać znęcania się nad bliskimi. Niestety, bardzo szybko okazało się, że te ustalenia nie są przez niego przestrzegane.

Na początku kwietnia żona zgłosiła w ustrzyckiej KPP, że mąż urządził kolejną awanturę, podczas której wyzywał ją i bił. Policja zatrzymała awanturnika. W wydychanym przez niego powietrzu było 3,04 promila alkoholu.

Po przyjęciu od żony zawiadomienia o przestępstwie wszczęte zostało kolejne postępowanie. Ponieważ na mężczyźnie ciążył już wyrok. Prokuratura Rejonowa w Lesku złożyła wniosek o tymczasowe jego aresztowanie. Jednak sąd zastosował wobec niego dozór policyjny. „Domowy terrorysta” specjalnie się tą formą środka zapobiegawczego nie przejął. Zaledwie raz zgłosił się na policję przeżwy. Drugi raz przyszedł pijany. Następnego razu zaś już wcale nie było.

Ponadto mężczyzna ów zapowiadał, że pomimo toczącego się postępowania, wyjedzie z Polski. W tej sytuacji Prokuratura Rejonowa w Lesku złożyła wniosek o wydanie mu zakazu wyjazdu za granicę i zatrzymanie paszportu. W tym czasie awanturnik znowu znalazł się w policyjnej izbie zatrzymań, gdyż urządził swojej żonie kolejny sądny dzień.

W wyniku zabiegów Prokuratury Rejonowej w Lesku Sąd Okręgowy w Krośnie uznał, że właściwym środkiem zapobiegawczym będzie jednak tymczasowe aresztowanie i zastosował wobec awanturnika 3-miesięczny areszt tymczasowy. Za czyn, których się dopuścił, grozi mu zgodnie z art. 207 kodeksu karnego kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 12 lat.

- W ostatnim czasie to jest na naszym terenie już drugi areszt za znęcanie się nad rodziną. Pierwszy był wobec 55-letniego mieszkańca Krościenka - informuje D. Głazowska-Krzywdzik. - Mamy tych spraw związanych z przemocą w rodzinie bardzo dużo. Zapadają wyroki, a potem zwykle są nawroty. Nie wiem, co się tym ludziom dzieje.

a. z.

INFORMACJE

XXXII Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”

Karolina i Paweł powalczą w Łowiczu

Wiosną co roku odbywa się Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Uczestnicy tegorocznego turnieju są już po etapach gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Najlepszych czeka jeszcze ostatnia runda zmagania w finale centralnym.



Paweł Podolak dwa lata temu, będąc uczniem Gimnazjum w Wojtkówce, zajął trzecie miejsce w finale centralnym XXX Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” w Gnieźnie. Tym razem już jako licealista będzie rywalizował w Łowiczu. Fot. KW PSP Rzeszów

W marcu przeprowadzone zostały eliminacje gminne. W Ustrzykach D. wzięło w nich udział 33 uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. W gminie Lutowska o zakwalifikowanie się do etapu powiatowego walczyło 12 uczniów podstawówki i gimnazjum, zaś w gminie Czarna - 17. Organizatorami tych eliminacji były Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D., Zarządy Gminne ZOSP RP i urzędy gmin. Do konkursu powiatowego kwalifikowało się po trzech najlepszych uczniów w każdej kategorii wiekowej.

W rywalizacji o prymat w powiecie 1 kwietnia w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Ustrzykach D. wzięło udział 21 uczniów, którzy poddali się sprawdzianowi ze znajomości przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania na wypadek pożaru, wiedzy na temat techniki pożarniczej oraz organizacji ochrony przeciwpożarowej. Na tym szczeblu turniej został przeprowadzony w dwu etapach: pisemnym i ustnym.

Do turnieju wojewódzkiego zakwalifikowali się zwycięzcy zmagania powiatowych w każdej grupie wiekowej: Jakub Skitał (szkoły podstawowe), Karolina Solon (gimnazja) i Paweł Podolak (szkoły ponadgimnazjalne).

Nagrody dla uczestników eliminacji gminnych ufundowane zostały przez urzędy gmin. Uczestnicy eliminacji powiatowych otrzymali nagrody od Zarządu Powiatowego ZOSP RP i starostwa.

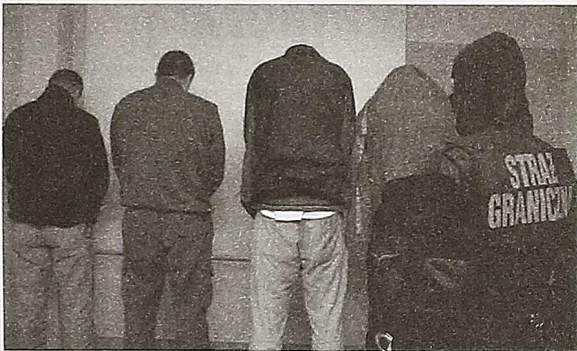
Turniej wojewódzki przeprowadzony został 30 kwietnia w zamku w Krasicy. Bardzo dobrze wypadli w nim reprezentanci powiatu bieszczadzkiego. Karolina Solon i Paweł Podolak zajęli w swoich kategoriach wiekowych drugie miejsca i będą reprezentować województwo podkarpackie w finale centralnym XXXII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”, który w maju odbędzie się w Łowiczu.

asp. Tomasz Dacko
(KP PSP Ustrzyki D.)

Kilkaset lewych dokumentów po kilkaset euro...

SPRZEDALI UKRAIŃCOM

Kilka miesięcy trwało rozpracowywanie przez funkcjonariuszy Straży Granicznej zorganizowanej grupy przestępczej z Zamojszczyzny. Jej członkowie czerpali korzyści majątkowe z organizowania obywatelom Ukrainy wjazdów na terytorium Polski w celu podjęcia pracy zarobkowej na podstawie dokumentów zawierających poświadczenie nieprawdy.



Zatrzymani przyznali się do winy

Fot. PSG Krościenko

- Rozpracowanie tych osób i czynności poprzedzające ich zatrzymanie były prowadzone przez naszych funkcjonariuszy już od kilku miesięcy - mówi oficer PSG w Krościenku. - Akcja przeprowadzona 5 maja w Zamościu była finałem ich pracy.

W skład grupy przestępczej wchodziła czterech mieszkańców Zamościa, którzy w Powiatowych Urzędach Pracy na Zamojszczyźnie rejestrowali „oświadczenia o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcowi obywatelowi Białorusi, Rosji lub Ukrainy”, zawierające fikcyjne dane pracodawców.

W oparciu o te dokumenty Ukraińcy uzyskiwali w polskich placówkach dyplomatycznych na Ukrainie wize pobytowe z prawem do pracy.

- W działaniach związanych z zatrzymaniem tej grupy przestępczej brało udział 32 funkcjonariuszy z Bieszczadzkiego Oddziału SG z Placówki SG w Krościenku i Wydziału Zabezpieczenia Działalności, a także z Karpackiego OSG i Nadbużańskiego OSG - informuje rzeczniczka BIOSG kpt. Elżbieta Pikor.

- Przestępstwa tego rodzaju to nowe formy zorganizowanej przestępczości granicznej, które pojawiły się po przystąpieniu Polski do układu z Schengen.

Jeden z członków grupy przestępczej podjął się prowadzenia działalności gospodarczej. Na rozkręcenie interesu uzyskał nawet 12 tys. zł wsparcia finansowego z Urzędu Pracy. Interes polegał głównie na deklarowaniu chęci zatrudnienia obywateli Ukrainy i zarejestrowaniu kilkudziesięciu „oświadczeń o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcowi”. Naprawdę zaś pomysłów zamocianin nie miał zamiaru zatrudnienia żadnego Ukraińca.

- Takie oświadczenia fikcyjnego pracodawcy lub firmy członkowie tej grupy sprzedawali obywatelom Ukrainy. Za jedno oświadczenie dostawali od 200 do 500 euro - mówi jeden z oficerów PSG Krościenko. - Ponadto pobierali od obywateli Ukrainy po 300 euro za „umowy o dzieło”, mające potwierdzić zatrudnienie na terenie Polski, a wystawione przez fikcyjnych pracodawców.

Zatrzymani mężczyźni zarejestrowali kilkaset fikcyjnych oświadczeń i sprzedali je zainteresowanym cudzoziemcom. Na podstawie tych dokumentów obywatele Ukrainy uzyskiwali w polskich konsulatach wize pobytowe i przekraczali granicę, „wprowadzając w błąd funkcjonariuszy Straży Granicznej co do celu i okoliczności planowanego pobytu w Polsce”. Jako cel wjazdu do naszego kraju deklarowali podjęcie pracy w Polsce, tymczasem zamierzali przedostać się do innych państw grupy Schengen.

W mieszkaniach i pomieszczeniach gospodarczych, należących do zatrzymanych, znaleziono m.in. gotowe blankiety umów o dzieło i oświadczeń o zamiarze powierzenia wykonywania pracy z pieczęciami fikcyjnych podmiotów gospodarczych, druki zaproszeń obywateli Ukrainy z pieczęcią nieistniejącej firmy, kserokopie paszportów itp.

- Śledztwo, prowadzone przez funkcjonariuszy PSG Krościenko, nadzoruje Prokuratura Rejonowa z Krasnegostawu. Czwórce zatrzymanych przedstawiono zarzuty działalności w zorganizowanej grupie przestępczej, która organizowała obywatelom Ukrainy wjazd do Polski na podstawie wyludzonych poświadczeń nieprawdy. Wszyscy przyznali się do winy - dodaje krościenki pogrnicznik. - Obecnie trwają ustalenia, czy ich działalność nie miała szerszego zakresu i nie obejmowała także innych miast.

T. S.

W myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2008 r. cudzoziemcy zza wschodniej granicy Polski - obywatele Ukrainy, Białorusi lub Rosji - mogą pracować w Polsce bez zezwolenia na pracę przez sześć miesięcy w ciągu roku na podstawie „wizy z prawem do pracy”. Warunkiem jej uzyskania jest zarejestrowanie przez pracodawcę w urzędzie pracy właściwym dla miejsca siedziby firmy specjalnego „oświadczenia o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcowi”. Następnie pracodawca oświadczenie to wysłał cudzoziemcowi, a on na tej podstawie w polskiej placówce dyplomatycznej na terenie kraju zamieszkania otrzymał „wizę z prawem do pracy”.

Policijny bilans majowego weekendu: więcej ofiar śmiertelnych niż przed rokiem

W Bieszczadach spokojnie

Jak co roku duża grupa zmotoryzowanych rodaków wyruszyła w czasie otwierającego maj długiego weekendu w trasę. Środki masowego przekazu apelowały o rozsądek i ostrożną jazdę. Na drogach zaś codziennie pełniło służbę prawie 10 tys. policjantów.



Codziennie na bieszczadzskich drogach pełniło służbę kilkudziesięciu policjantów

Fot. KPP UD

Mimo to od 30 kwietnia do 3 maja doszło na polskich drogach do 440 wypadków drogowych. Zginęło w nich 58 osób, a 553 zostały ranne. Zatrzymano 2046 nietrzeźwych kierowców.

Policjanci zwracali uwagę przede wszystkim na stan techniczny pojaz-

dów oraz sposób

przewożenia pasażerów.

Nie było pobaż-

nia dla piratów drogowych, jeżdżących za szybko czy wyprzedzających „na trzeciego”. W długi weekend bardzo intensywnie eksploatowano wideorejestratory, zainstalowane w oznakowanych i nieoznakowanych radiowozach. Policjanci sprawdzali także, czy kierujący

nie są pod wpływem alkoholu lub narkotyków.

- Spodziewaliśmy się w tym czasie wzmó-żonego natężenia ruchu drogowego w Bieszczadach i - co za tym idzie - większego zagrożenia bezpieczeństwa jego uczestników. To się w dużej mierze sprawdziło - mówi Doro- ta Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Pogoda sprzyjała i w Bieszczady przyjechało wielu turystów. Jedni oglądali je z okien samochodów, inni podziwiali je z motocykli, a jeszcze inni przemierzali trasy pieszo. Ruch na drogach był bardzo intensywny. Na szczęście obyło się bez poważniejszych wypadków.

Na drogach powiatów bieszczadzkiego i leskiego doszło w majowy weekend do trzech wypadków drogowych, w których obrażeń doznały trzy osoby. Ponadto odnotowano kilka kolizji drogowych. Zatrzymano też kilku kierowców, którzy jechali na podwoj- nym gazie.

W Ustrzykach Górnych 1 maja Bogusław S. z Sanoka, jadąc motocyklem, na prostym odcinku drogi wypadł z jezdni i wjechał do rowu. W wyniku tego zdarzenia pasażerka motocykla (żona motocyklisty) doznała złamania ręki.

Również 1 maja w Olchowie policjanci KPP w Lesku zatrzymali Lesława G. z Terki, który kierując samochodem audi 80, potrafił prawidłowo jadącego motocyklem Harley Davidson 32-letniego mieszkańca Żor. Kierowca audi był po użyciu alkoholu.

W Wołosatem tego samego dnia doszło do kolizji drogowej. Kierujący formem opolanin Jacek U. nie zachował należytej ostrożności, utracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.

Patrol policyjny z leskiej KPP w Średniej Wsi zatrzymał 1 maja do kontroli fforda mondeo, prowadzonego przez

Krzysztofa K. W wydechany przez niego powietrze stwierdzono 0,28 promila alkoholu.

Kierujący volkswagenem golfem 2 maja w Cisnej nie zachował szczególnej ostrożności podczas cofania i potrafił pieszka Krystynę L. Poszkod-



W Olchowie audi 80 potrafiło motocyklistę Fot. KPP UD

waną po udzieleniu pomocy medycznej zwolniono do domu.

Dyspozytorka Pogotowia Ratunkowego w Ustrzykach D. 2 maja powiedziała miejscowej KPP, że w Ustjanowem doszło do potrącenia pieszkiej. Z policyjnych ustaleń wynika, że jadący samochodem 22-letni mieszkaniec tej miejscowości nagle stracił panowanie nad pojazdem, wjechał na lewy pas ruchu i potrącił stojącą na poboczu 62-letnią mieszkankę Ustjanowej. Potrąconą doznała złamania kości lewego podudzia. Najprawdopodobniej przyczyną tego wypadku była awaria układu kierowniczego.

- Podsumowując długi weekend majowy w naszym regionie, można stwierdzić, że upłynął on dość spokojnie - konkluduje D. Głazowska-Krzywdzik.

a. z.

ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

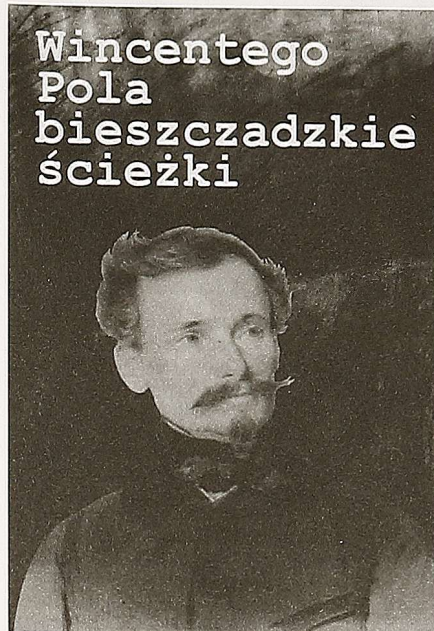
Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Pol z wielu stron

Wincentego
Pola
bieszczadzkie
ścieżki

Na rok 2007 przypało 200-lecie urodzin Wincentego Pola i 135-lecie jego śmierci. Te okrągłe rocznice sprawiły, że częściej niż kiedy indziej przypominano wówczas sylwetkę i dokonania tego wielkiego Polaka, poety (o czym wiedzą prawie wszyscy) i uczonego (o czym wie niewielu).

Rok akademicki 2006/2007 ogłoszony został Rokiem W. Pola przez Komitet Nauk Geograficznych PAN, zaś Rada Miasta Lublina ogłosiła rok 2007 Rokiem W. Pola w mieście jego urodzenia. W różnych zakątkach kraju, a także we Lwowie i Krzemieńcu, odbywały się konferencje naukowe, sesje popularnonaukowe, wystawy, konkursy, odprawiano w jego intencji nabożeństwa, odsłaniano poświęcone mu tablice i obeliski, wybito medale pamiątkowe, wydawano reprints jego utworów itd. itp.

Bieszczady też nie zapomnieli, że twórca „Pieśni Janusza” był nie tylko częstym ich gościem, ale przez kilka lat tu żył, będąc dzierżawcą Kalnicy i mieszkając tam w Szumnym Dworze. Właśnie przybliżenie tego okresu życia stanowiło jeden z zasadniczych celów sesji popularnonaukowej, zainicjowanej i zorganizowanej przede wszystkim przez środowisko bieszczadzkich leśników. Sesja odbyła się 31 maja 2007 r. w Lesku. Wybór miejsca nie był przypadkowy, gdyż - jak stwierdza baligrodzki nadleśniczy Ryszard Paszkiewicz - „to w tym mieście i jego okolicach kształtowały się zainteresowania Pola, tu formował jego duszę duchowy patron Ksawery Krasicki, tu też tradycje Polowskie były pielęgnowane, głównie przez środowiska nauczycielskie oraz członków PTTK”.

„Wincentego Pola bieszczadzkie ścieżki” stanowią po-

kosie owej sesji sprzed prawie dwóch lat. Zebrano w nich wygłoszone wtedy referaty, opracowane w większości przez miłośników historii regionu. „Udało się zjednać dla tego pomysłu - jak pisze w słowie wstępnym R. Paszkiewicz - ludzi o głębokiej wiedzy i ogromnym zaangażowaniu, tych, którzy tworzą nasze małe ojczyzny”.

Publikację otwiera jeden z najbardziej znanych utworów W. Pola „Pieśń o ziemi naszej”. „Pierwsze nuty” tego poematu powstały w czasie jego wycieczki - w towarzystwie Ignacego i Zygmunta Kaczkowskich oraz Seweryna Goszczyńskiego - z Cisnej „na wysoką górę, która się nazywa Łopiennik”.

Potem znalazły się dwa unikatowe opracowania Adama W. Pola - prawnuka Wincentego. Pierwsze z nich przedstawia mało znany okres życia poety i geografa, kiedy piastował on honorowy urząd chorążego sanockiego. Drugie natomiast to - publikowane po raz pierwszy - wystąpienie W. Pola na uroczystości popogrzebowej po śmierci Ksawerego Krasickiego, ukazujące siłę więzi łączących obu przyjaciół.

Trudu skompletowania galerii bieszczadzkich przyjaciół i znajomych W. Pola podjął się Stanisław Orłowski. Z mieszkańcami Bieszczadów wiązały Pola sprawy niepodległościowe, życie towarzyskie, kontakty sąsiedzkie, a także „współpraca na niwie naukowej, literackiej, etnograficznej i krajoznawczej”.

Zasługi W. Pola dla rozwoju geografii przypomina (a właściwie uświadamia je) prof. dr hab. Antoni Jackowski. Mało kto wie, że Katedra Geografii Powszechnej na Uniwersytecie Jagiellońskim była drugą taką placówką na świecie, a jej twórcą i pierwszym wykładowcą był właśnie autor „Pieśni o ziemi naszej”. O W. Polu jako prekursorze ruchu krajoznawczego i wybitnym krajoznawcy pisze Krzysztof Prajzner. Z kolei Edward Marszałek podnosi (chyba jako pierwszy) sprawę dokonań W. Pola w dziedzinie typologii leśnej, „którą w sposób naukowy rozwinął dopiero pół wieku później i która za jego (Pola) czasów nie miała nawet nazwy”.

Wiesław Próchniak ze swadą opowiada o rajdach turystycznych Śladami Sławnych Piór, zainicjowanych przed 35 laty. Pierwszy poświęcono Aleksandrowi Fredrze. Drugiemu patronował twórca „Mohorta”. I właśnie dzieje tego drugiego rajdu, losy jego patrona oraz próby jego upamiętnienia stanowią ośnowę tego szkicu.

O Muzeum Biograficznym W. Pola w Lublinie, które działa w należytym niegdyś do Polów dworku (przeniesionym z Firlejowszczyzny na Kalinowszczyznę), pisze kierująca tą placówką Grażyna Poluszejko.

Całość dopełniają cztery wiersze. Pierwszy z nich „Po upływie pół wieku, znów wiersz do Wincentego Pola” wyszedł spod pióra Januarego Poźniaka, serdecznego przyjaciela W. Pola. Trzy następne, również podejmujące - każdy w inny sposób - motywy Polowskie, zostały napisane przez współczesnych poetów: Stanisława Żurka („Wincenty Pol patrzy przez okno Białego Dworku”), Jana Szelca („Widokówka z Kalnicy”) i Janusza Szubera („Schodząc w dolinę”).

Warto byłoby się zastanowić, czy „Wincentego Pola bieszczadzkie ścieżki” nie powinny stać się pierwszą publikacją z cyklu poświęconego wybitnym postaciom, których losy są związane z Bieszczadami. Wbrew pozorom nie było ich wcale tak mało.

Set
Wincentego Pola bieszczadzkie ścieżki, red. T. Szewczyk, A. Szczerbicki, Lesko 2009, s. 224

„Parra” przeciw tabu

W niedzielne popołudnie 19 kwietnia w Ustrzyckim Domu Kultury widzowie mogli obejrzyć kolejną premierę spektaklu Teatru Formy „PARRA”, działającego przy UDK już od 11 lat.



Fot. A. Górski

„Dotyk” to osiemnaste przedstawienie w dorobku młodych artystów. Jako spektakl „pełnoletni” porusza bardzo trudny i bolesny, a zarazem bulwersujący problem wykorzystywania seksualnego dzieci. Poszczególne sceny pokazują dramat krzywdzonych dzieci, głównie dziewcząt, ich niemożność przebic się przez wstyd, upokorzenie, ich bezsilność i brak zrozumienia przez innych. Drastyczne jest to, że ich krzywdzicielami są często najbliżsi: tata, wujek, sąsiad.

Wykorzystywanie czy molestowanie seksualne pozostawia na zawsze ślady w psychice młodego człowieka i rzutuje na jego późniejsze dorosłe życie. Ofiary „złego dotyku” boją się o tym mówić, bo kochają swoich ojców czy wujków, obwiniają i nienawidzą siebie. Spektakl wręcz krzyczy: „Stop przemocy!”.

Scenariusz opracowany został na podstawie blogów internetowych, wiadomości prasowych i telewizyjnych przez reżyserkę Grażynę Kaznowską-Chrapko i Adama Snarskiego. Układy choreograficzne przygotowała Katarzyna Dudzińska. Autor i reżyser prologu - Adam Snarski.

W spektaklu wystąpili: Agnieszka Milczanowska, Irena Marcinko, Sandra Sobusiak, Sylwia Pawlak, Kamila Radko, Katarzyna Dudzińska, Paulina Mantojfel, Damian Małek, Adam Snarski, Marcin Kosa.

- Chcielibyśmy nasz spektakl pokazywać w ramach profilaktyki. Temat jest trudny, ale nie może być nadal tematem tabu. Należy zacząć otwarcie mówić o wykorzystywaniu seksualnym dzieci i pomóc tym, którzy padli ofiarami tego rodzaju przemocy - podsumowuje G. Kaznowska-Chrapko.

A. Bramberger

Jerzy Baryła Nowakowski
Warszawa-ChmielList do sąsiada III
(w drugą rocznicę odejścia)

Pan Jerzy Janicki, na Poloninie Niebieskiej.

Piszę z Warszawy, lecz Chmiel nasz widzę słoneczny, Cały w blasku kaczęca jaskrawożółtego, Wiosna tego roku tak chciała koniecznie Przestrzenie podotryckie owościć „na Jerzego”.

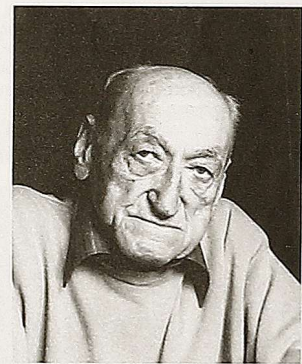
Zdążyła! Toż przecież sam Pan wie najlepiej, Jak miło, gdy przyrodę wiosna ze snu budzi Przysiąść na ławeczce pod znajomym sklepem, Okiem góry ogarnąć, popytać co nowego u ludzi.

I „jest - jak jest” usłyszeć - jak to zwykły Pan mawiać... Ludzkie, proszę Pana, choć mają już do wyboru, Pamiętają dobrze, jak za wzór Pan ich stawiał: Wolą glinę Bieszczad od świata egzotycznych kolorów!

W Chmielu, w całych górach już widać krzątanicę: Turyści rychło zjadą powietrza spragnieni! Maj góry umai, obrzuci seledynem, Któżby, Panie Jerzy, miał odwagę to zmienić?

Ale gdyby... To proszę, niech nad sprawą Pan czuwał! Wszak wszystko widać lepiej z Poloniny Niebieskiej... Wspominamy wciąż Pana, wciąż oko mgła zasnuwa, Choć wkolo taka wiosna i powietrze rześkie...

Warszawa - Chmiel, 30.04.2009 r.



Fot. www.filmipolski.pl

Uczyć bawiąc

„W krainie bajek Ignacego Krasickiego” - tak brzmiał tytuł turnieju międzyklasowego, który odbył się w ZSP nr 2 - NSS w Ustrzykach D.



Fot. NSS UD

Celem konkursu była popularyzacja twórczości znanego XVIII-wiecznego bajkopisarza, integracja klas V, a także rozwijanie kreatywności i wyobraźni dzieci. Uczniowie z poszczególnych klas drużynowo rywalizowali ze sobą, biorąc udział w siedmiu konkurencjach. Należało odgadnąć tytuł bajki, rozwiązać krzyżówkę, ułożyć slogan reklamujący wybrany utwór, a także wykazać się w inscenizacji znanej bajki „Czapla, ryby i rak”.

Warto zaznaczyć, iż „umysłowa walka” była bardzo wyrównana. Na pierwszym miejscu uplasowała się klasa sportowa - V n, drugie miejsce przypadło klasie V a, zaś trzecie - V b.

Nagrody książkowe zostały ufundowane przez dyrektora ZSP 2 - NSS Bogdana Zwarycza, natomiast drobne upominki przez Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe.

Sądząc po uśmiechach i dużym zaangażowaniu młodzieży, można powiedzieć, iż turniej nie tylko bawił, ale i uczył.

E. i J. Tomczakowie, A. Kunasz

Przez Piekło na Sywulę (VI)

Marsz na intuicję

Gorgany! - nazwa tych gór jest zwięzła i dźwięczna. Ich niezwykły urok polega na ogromnych skupiskach kamieni, które często podczas górskich podejść z „rechotem” usuwają się spod nóg. Piękne panoramy i ostre stoki nadają specyficzny wygląd tym górcom. Zbocza pokryte „gorganem” i kępy ciemnozielonej kosówki wzbudzają chęć ich bliższego poznania.



Uroczysko „Piekło”

Fot. A. Dumkiewicz

Cudowny poranek. Pobudka! W namiocie zaczyna być jasno i ciepło! Słońce wstało i dość mocno świeci, chociaż jest wcześniej rano. Odsuwam namiot i...

Sywula w pełnej krasie!

Niebo bez jednej chmurki. Niebieski odcień i dwa wierzchołki Sywuli. Cętkowane, potężne zbocze poprzetykane kępami kosówki. Szarozielony kamień, z dala lekko popielaty. Ale widok!

Gorgany mają wyjątkową urodę! Są zupełnie innymi górami od tych, jakie do tej pory zwiedziliśmy na Ukrainie. No i ich niesamowita dzikość! Duże odległości i cisza, aż w uszach dzwoni! Cieszymy się i napawamy widokiem tego, co wokół nas. Ryszard dobrym zwyczajem wyciąga karimatę z namiotu. Chcemy jeszcze poleżeć na świeżym powietrzu. Trochę odchodzimy od namiotu i podchodzimy kilkadziesiąt metrów nad słynne uroczysko „Piekło”.

Z tej strony widoki też zatykają dech w piersiach. Poniżej urwiska daleko na wschodzie mleko z mgły i porannych chmur, które stoją nad doliną Bystrzycy, a w górze błękit nieba i ostre słońce.



Dawny słupek graniczny

Fot. A. Dumkiewicz

Włosy stają dęba

Patrząc na widok daleko na południowy-wschód, widzimy wał Czarnohory ze stożkiem Howerli. Bliżej poloniny Gorganów, no i czerwono-brązowe ściany uroczyska „Piekło”, spadające ostro w dół dobre kilkadziesiąt metrów!

Idę bosą ścieżką prowadzącą wzdłuż urwiska, podchodzę nad jego krawędź... Włosy stają dęba, gdy spojrzysz w dół: olbrzymia ściana jak ucięta nożem, a w dole korony świerków!

Robię kilka zdjęć i wracam. Dobrą chwilę leżymy i jeszcze drzemimy...

W głębi ducha żałuję, że dzisiaj nie jesteśmy na Sywuli. Oglądaliśmy przepiękne widoki! Ale nie chcę już wracać do tego, co było wczoraj, burzyć pięknego dnia, który się rozpoczął.

Nasz plan wędrowki to powrót do Bystrzycy, ale grzbietem polonin, skąd mamy nadzieję zobaczyć jeszcze wiele pięknych panoram.

Pasem dawnej granicy

Zwijamy suchy namiot, pakujemy sprzęt i po chwili z pełnym rynsztunkiem obieramy kurs ścieżką, która jest przedwojenną granicą Polski. Za nami zostawiamy Sywulę.

Teraz ścieżka biegnie pośród polanek, na których rosną jagody. Z lewej i prawej strony widzimy dalsze szczyty i poloniny Gorganów. Idziemy właściwie na intuicję, znając kierunek, skąd wyszliśmy. Ścieżka po chwili dochodzi do rozdroża i tu dylemat: w którą stronę?

Skreślamy w prawo, popelniając błąd, który za chwilę prosią ukraińscy turyści, spotkani na szlaku. Oni idą z Ust Czornej, a to nam nie po drodze. Cofamy się i tapiemy naszą starą ścieżkę.

Coraz bardziej schodzimy w dół. Właściwy kierunek wytyczają nam od jakiegoś czasu kamienne słupki dawnej granicy. Stara wyrębana przecinka pasa granicznego. Ogromne świerki pachną rozgrzaną żywicą, która z górskim powietrzem jest jak najlepszy balsam. Takie powietrze to rzadkość! Zapachy ziół i rozgryzanych igieł świerków wręcz odurzają nasze zmysły powonienia. Co jakiś czas wpadamy na takie rozgrzane miejsca, gdzie ten zapach jest bardzo intensywny. Cudo!

A. Dumkiewicz

Recytowali i śpiewali o Bieszczadach

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku 30 kwietnia odbył się IV Przegląd Sztuki Recytatorskiej „Bieszczady w poezji i piosence”.

Do konkursu zgłosiło się 60 uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w Uhercach Mineralnych, Hoczwi, Bałogrodzie, Bezmiechowej, Bereźce, Ustrzykach Dolnych, Zahoczewiu i Lesku. Jury (Maria Romanek - przewodnicząca, Teodozja Wołoszyn, Barbara Oblaska) wysłuchało prezentacji 51 uczestników. Najczęściej wybierali oni utwory Jerzego Harasymowicza, Jana Szelca i Wiesławy Kwinto-Koczan.

W gronie recytatorów ze szkół podstawowych zostali nagrodzeni: Zuzanna Bentkowska (Lesko), Dominik Kaczmarek (Uherce Mineralne), Patryk Górczyński (Hoczew), Patrycja Jakiel (OPP Lesko), Izabela Romanek (Uherce Mineralne), Maciej Organ (Ustrzyki D.) i Martyna Lewek (Ustrzyki D.).

W ocenie jury spośród gimnazjali-



Fot. Bibl. Lesko

stów i uczniów szkół średnich najlepiej recytowali: Angelika Jakim (Lesko), Kamila Radko (Uherce Mineralne), Damian Samuś (Uherce Mineralne), Katarzyna Bąk (NLP Lesko) i Patrycja Gruza (Uherce Mineralne).

Za poezję śpiewaną nagrodę zdobył zespół wokально-instrumentalny z Zespołu Szkół w Wolkowoy. Zespół

ten tworzą: Klaudia Błażejewska, Aleksandra Paszowska, Joanna Byczek, Dajana Deka i Łucja Wronowska.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali albumy na zdjęcia i dyplomy. Nagrody zakupiono dzięki dotacji Starostwa Powiatu Leskiego.

h. t.

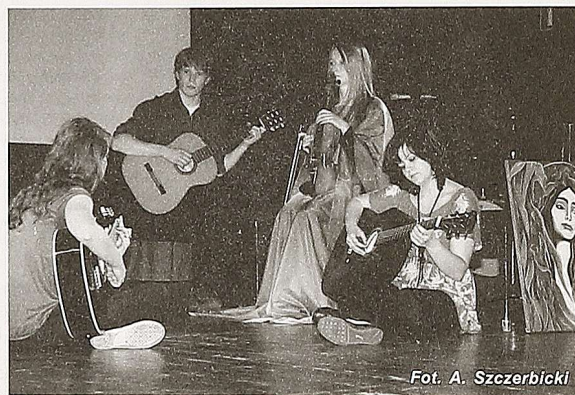
Teatr, film, taniec, muzyka i poezja, czyli...

Wiosna w licealnej kulturze

Co roku wiosną w Zespole Szkół Licealnych im. J. Piłsudskiego w Ustrzykach D. organizowane są Licealne Dni Kultury. To znakomita okazja dla młodzieży do ujawnienia talentów z różnych dziedzin. Zarówno występującym, jak i oglądającym przysparza to wiele radości, a często także wzruszeń.

W tym roku repertuar był szczególnie urozmaicony, każdy, nawet bardzo wybredny widz, mógł w nim znaleźć coś dla siebie. Rozpoczęło się widowiskiem teatralnym przygotowanym z rozmachem przez młodzież pod kierunkiem Marioli Pęziol. Spektakl, zatytułowany „Gdy rozum śpi, budzą się upiory”, ukazywał niezwykłą kreatywność ludzkiej wyobraźni. Znakomicie dobrane obrazy, poruszająca muzyka, kostiumy oraz świetna gra młodych aktorów złożyły się na przedstawienie o wysokim poziomie artystycznym i głęboko humanistycznej wymowie, zawierające wielką prawdę o człowieku - mario-netce, istocie zdolnej do kontemplacji, kreacji, ale też destrukcji, zwycięzcy i przegranych w odwiecznej walce dobra ze złem.

Nie zabrakło też widowisk teatralnych przygotowanych przez młodych reżyserów, m.in. uczennicę Agnieszkę Jawniak. Ciekawym zjawiskiem artystycznym były także próbki kinematografii w postaci dwóch obiecujących filmów - „Folia” oraz „Pech, czyli pan Rysiu w akcji”.



Fot. A. Szczerbicki

Kolejnym przejawem uczniowskiej weny twórczej były występy młodych muzyków i wokalistów oraz prezentacja ciekawych układów tanecznych w wykonaniu Marcina Krzączkowskiego. Aplauz młodzieży wzbudził także występ grupy dziewcząt w układzie aerobiku, którym wcześniej zdobyły pierwsze miejsce na zawodach rejonowych, oraz piosenki Marty Szukalskiej wzbogacone tańcem grupy dziewcząt.

Ostatnim akcentem kulturalnym był wieczór poetycki „Przystanek Bieszczady”, poświęcony twórczości poetki związanej z naszym regionem Wiesławy Kwinto-Koczan,

przygotowany przez Agnieszkę Strzałę. Zaaranżowany peron dworcowy sprzyjał snuciu bieszczadzskich wspomnień, przeplatanych muzyką z krainy łagodności oraz poetyckimi refleksjami samej autorki, a wszystko to w towarzystwie bieszczadzskich aniołów - dobrych duchów naszych gór.

Nie pozostaje nic innego, jak pogratulować młodym artystom i ich opiekunom, którzy włożyli sporo pracy w przygotowanie tej szkolnej uroczystości i wykazali się niemałym talentem. Czekamy na kolejne Licealne Dni Kultury.

ZSL UD

„Wielkie czytanie” w Lutowskach

Co roku w trzeciej dekadzie kwietnia we wszystkich krajach zrzeszonych w ONZ odbywa się Global Action Week (Światowy Tydzień Działania). Służy on informowaniu o kampanii UNESCO, UNICEF i Międzynarodówki Edukacyjnej „Edukacja dla Wszystkich”.



Fot. ZS Lutowska

Kampania promuje ideę, zgodnie z którą każdy ma prawo do bezpłatnej, dobrej jakości edukacji publicznej. Tematem głównym w tym roku były problemy

analfabetyzmu i niskiego poziomu umiejętności czytania.

Główną imprezą Światowego Tygodnia Działania 2009 było „Wielkie czytanie”, odbywające się na całym świecie 22 kwietnia. Udział w niej wzięli również uczniowie klas I-III Szkoły Podstawowej w Lutowskach. Przebiegała ona pod hasłem „Pięknie czytam”. Uczniowie czytali publicznie swoje ulubione wiersze. Ponadto trzecioklasiści przygotowali afisz informujący o kampanii oraz wiadomości o tym, czym jest czytanie i dlaczego jest dla ludzi takie ważne.

Organizatorką „Wielkiego czytania” w lutowskiej szkole była nauczycielka kształcenia zintegrowanego Janina Hrabal, a współorganizatorkami Barbara Sauc i Halina Żołędź, wychowawczynie kl. I i II.

Zaangażowanie uczniów i ich liczny udział w kampanii być może sprawi, że w przyszłości staną się jej ambasadorami.

j. b.

Jestem z życia zadowolony

Pod koniec kwietnia natknąłem się na Mikołaja Tomczyszyna w starostwie. - Co pan tu robi? - spytałem. - Paszport się skończył. Ostatni raz na Ukrainie byłem w listopadzie tamtego roku. Teraz wyrabiam nowy, by tam pojechać - odpowiedział pan Mikołaj.

Wydaje się, że nie ma w tym nic dziwnego. A jednak... Tydzień wcześniej - 20 kwietnia - pan Mikołaj obchodził setne urodziny. W świetlicy wiejskiej w Jałowie jego gośćmi byli - oprócz rodziny - przyjaciele, znajomi i sąsiedzi, koledzy ze Stowarzyszenia „HT -1951” i ze Związku Sybiraków, ksiądz z Jasienia, ustrzycki burmistrz, przewodniczący rady miejskiej i przedstawicielka KRUS-u...

„Dwieście lat!” jubilatowi zaśpiewały „Zamlyniarki”, które pod przewodnictwem sołtyski, miały niemały udział w przygotowaniu „uczty prawie weselnej”. Był oczywiście szampań i były toasty. Nie zabrakło także innych trunków. O wina zadbał sam jubilat. Przywoził je - jak mówi - „na raty” z Ukrainy. - Dobre wina, moldawskie, a nie jakieś dziadostwo - dodaje z dumą.

Dopóki nie skończyła się ważność jego paszportu, jeździł co jakiś czas na Ukrainę. - A co w tym takiego niezwykłego? - pyta. - Rano wsiałam do autobusu. W Ustrzykach za chwilę mam pociąg do Chyrowa. Dzień wcz-



Pan Mikołaj miał na swoich setnych urodzinach niemało gości

Fot. T. Szewczyk

śniej dzwonię do znajomej z Chyrowa i mówię, co ma mi kupić. Jak pociąg przyjeżdża, ona już czeka z zakupami na stacji. Za chwilę pociąg wraca i wracam do domu.

Na przejściu w Krościenku pan Mikołaj - tak jak wszyscy pasażerowie pociągu - wychodzi z „towarem” do odprawy granicznej. Ostatnio jak oddał dokumenty, to pogranicznicy i celnicy

nawzajem je sobie pokazywali. Nie mogli uwierzyć, że gość, który stoi w kolejce do odprawy, dobiega setki. Przynieśli mu krzesło...

Pan Mikołaj nie wygląda na sto lat. Sprawności fizycznej, bystrości umysłu i pozytywnego nastawienia do życia mogłoby mu pozazdrościć wielu ludzi młodszych nawet o kilkadziesiąt lat...

- To jest niesamowity człowiek - mówi jedna z jego sąsiadek. - Zawsze uśmiechnięty. Nigdy się nie skarży, nie narzeka... Lubi pożartować, pogadać... Lubi ludzi...

W Jałowie przeżył ponad połowę swojego życia. Wraz z rodziną został tu przesiedlony w 1951 r. w wyniku „Akcji H-T” z Uhnowa. - Wziąłem stamtąd ze sobą parę koni, krowy, 10 owiec i siano - opowiada jubilat. - Zacząłem gospodarować w Bieszczadach.

Przez 15 lat był sołtysiem w Jałowie. Cieszył się zaufaniem mieszkańców i pewnie dłużej kierowałby

sołectwem... - Ale okazało się, że sołtys powinien być w partii. Zaczęli mnie namawiać, żebym wstąpił - opowiada pan Mikołaj. - Powiedziałem im, że ja u Ruskich na wywózcę byłem i do partii się nie zapisałem, to tym bardziej w Polsce się nie zapiszę. I skończyło się moje sołtysowanie.

Wraz z żoną prowadzili dość duże gospodarstwo. Utrzymywali się z pracy na roli, głównie z hodowlą owiec. - Trzymałem nawet 80 baranów. Wtedy był ruch w interesie. Welna szła, tuszki szły, skóry też - wspomina - Z żoną przeżyliśmy razem 64 lata. Była z tej samej wioski, co ja - Sałasze pod Uhnowem. Mieliśmy dużą gospodarkę. Było 17 ha do obrobienia. Pracy nie brakowało. Wychowaliśmy 3 córki. Mam 8 wnuków i 5 prawnuków. Dzisiaj nie mam za wiele roboty. Teledzięk oglądam i wiem dobrze, co się na świecie dzieje.

Rzeczywiście bardzo dobrze wie, co się dzieje... Dalem mu się wciągnąć w dyskusję o aktualnej sytuacji politycznej w naszym kraju. Byłoby dobrze, gdyby nasi politycy usłyszeli, co o nich i ich wyczynach sądzi pan Mikołaj. Generalnie mierzy go to, że wszyscy dużo mówią o Polsce i Polakach, a niewiele dla niej i dla nich robią...

- Trochę w życiu przeszedłem. Różnie było. Ale jestem ze swojego życia zadowolony - mówi pan Mikołaj. - Na zdrowie nie mogę narzekać. Nigdy nie paliłem. W wojsku dawali nam tytoń. Zaraz go oddawałem innym, wymieniałem na coś innego. Wódkę wypiję. Sam nie, ale w towarzystwie nie odmówię.

T. S.

PTSR na Abilympadzie SZSM

Członkowie Koła Bieszczadzkiego Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego w Ustrzykach D. i przewodnicząca Oddziału Podkarpackiego w Rzeszowie 17-20 kwietnia wzięli udział w 5 Roczniku Abilympiady SZSM '2009 nad Zemplinskou Siravou. Imprezę zorganizował Słowacki Związek Sclerosis Multiplex.



Fot. PTSR

- W tej imprezie, która odbywała się piąty raz, po raz pierwszy uczestniczyli przedstawiciele aż tylu krajów - mówi przewodniczący Koła Bieszczadzkiego PTSR Edward Móravski. - Oprócz Słowaków, którzy byli jej gospodarzami, udział wzięły ekipy z Czech i po raz pierwszy z Węgier i Polski.

W skład polskiej ekipy, która reprezentowała wszystkich zrzeszonych w PTSR, wchodził: przewodnicząca Oddziału Podkarpackiego PTSR Anna Drajewicz z synem Przemysławem, Czesława Nowak z mężem Edwardem, Stanisława Żukiewicz z mężem Markiem, Stanisław Mermer oraz Edward Móravski.

Abilympiada to 28 rozmaitych zajęć manualnych, wśród których są m.in.: aranżacja kwiatów, batik, cukiernictwo, makramy, malowanie na szkle, wykonanie plakatu techniką komputerową, malowanie plakatu, patchwork czy zdobienie pierników. Ponadto przeprowadzono rozgrywki szachowe.

- W kilku konkurencjach braliśmy udział z dobrym skutkiem - stwierdza E. Móravski. W dekorowaniu pierników Anna Drajewicz zajęła drugie miejsce. W

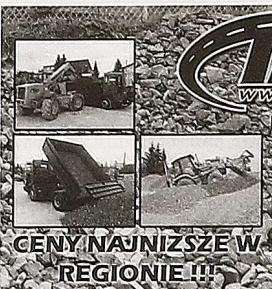
malowaniu tradycyjnego plakatu drugi był E. Móravski, który za projekt plakatu techniką komputerową zdobył trzecią lokatę.

- Oprócz bardzo miłych wrażeń, jakie odnieśliśmy, pięknej wiosennej pogody, nowych znajomości i przyjaźni nawiązaliśmy też współpracę z organizacją węgierskich chorych na stwardnienie rozsiane z Gyula w regionie Bekescsaba. Zostaliśmy zaproszeni na ogólnosłowacki „Krok z SM”, połączony z obchodami 15 rocznicy powstania Klubu SZSM w Ilawie koło Trencina - dodaje prezes Koła Bieszczadzkiego PTSR. - Otrzymałmy też zaproszenie na przyszłoroczną 6 Abilympiadę.

Koszty wyjazdu przedstawicieli PTSR pokryła Rada Główna PTSR w Warszawie, zaś ich pobyt na Słowacji sfinansowali w całości organizatorzy imprezy.

E. M.

Dla wszystkich zainteresowanych działalnością Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego lub chcących ją wesprzeć podajemy dane kontaktowe i nr konta: Koło Bieszczadzkie PTSR, Edward Móravski, Bandrów Narodowy 38, 38-700 Ustrzyki D. (tel. kom. 0693366499 lub 0501231693; tel. dom. 0134666499; e-mail: bieszczadzkiolo.ptsr@home.pl), Oddział Podkarpacki PTSR (KRS 0000274365, NIP 813-35-27-265, REGON 180217702; nr konta: 38 9161 0001 0002 3777 2000 0010), www.ptsr.org.pl.



TRANSPRZET
WWW.TRANSPRZET.SANOK.PL
HURTOWNIA MATERIAŁÓW

PIASKI - GRYSY
KLINCE - TŁUCZNIJE

ZADZWOŃ I SPRAWDŹ!

013-46-46-000

609 618 859

SANOK, ZABŁOTCE 51

GENY NAJNIZSZE W
REGIONIE!!!

Zastrzyk za 5000 zł

Zespół Szkół Publicznych w Ropience w ramach Programu Grantowego Danone „Masz pomysł? Podziel się posiłkiem!” otrzymał 5 tys. zł „Zastrzyk witamin dla naszych dzieci”.

- Celem projektu jest edukacja prozdrowotna i ekologiczna, kształtowanie pozytywnych nawyków żywieniowych, uzupełnienie witamin oraz uświadomienie konieczności stosowania urozmaiconej diety - mówi dyrektorka ropieńskiej szkoły Romana Drozdowska. - Z projektu korzystają dzieci i młodzież naszej szkoły.



Smacznie i ładnie

Fot. ZS Ropienka

Przedszkolaki, uczniowie podstawówki i gimnazjaliści raz w tygodniu dostają owoce. Przy tej okazji odbywają się apele szkolne na te-

mat zdrowej żywności, zasad zdrowego odżywiania się, higieny i esetyki przygotowywania posiłków. Ponadto wszyscy otrzymują poczęstunki okazjonalne, np. na Dzień Dziecka. Do stołówki szkolnej zaś zakupiono sztućce, kubki i inne drobne wyposażenie.

- Projekt zakłada również, że będziemy propagować zdrowe żywienie w środowisku - dodaje współautorka projektu Bogumiła Szubra, nauczycielka nauczania zintegrowanego. - Dlatego w czasie wakacji będziemy rozdawać owoce i warzywa podczas środowiskowych imprez kulturalno-rozrywkowych.

a. z.



Fundacja Wspomaganie Wsi PREFERENCYJNE POŻYCZKI NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ, AGROTURYSTYCZNĄ, PSZCZELARSKĄ

Fundacja Wspomaganie Wsi w Warszawie udziela bezprocentowych pożyczek (0%) na wsparcie:

- * dla małych i średnich firm,
- * na działalność pszczelarską (min. 10 pni pszczelich),
- * agroturystykę (dla rolników),
- * montaż baterii słonecznych

W ramach pomocowego programu "Mikropożyczki".

Szczegółowe informacje na temat programu i możliwości otrzymania pożyczki:
Fundacja Wspomaganie Wsi,
01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1
tel.: 0226362570 do 75, www.fww.org.pl

Doradca pożyczkowy FWW na teren woj. podkarp. (PD.)
Tel.: 013 4644741, tel. kom.: 0502234510
Biuro w Lesku : 38-600 Lesko, ul. Moniuszki 6

„Żywe obrazy” Wiktora Görtlera

Pod koniec XVIII w. i przez cały XIX w. aż do początku XX z zapalem wystawiano „żywe obrazy”. Grupowanie postaci w kostiumach i naśladowanie układów ze znanych dzieł malarstwa lub ilustrowanie w ten sposób scen z dzieł literackich było niezwykle popularne. Początkowo temu zajęciu oddawała się głównie arystokracja. Z czasem trafiło ono również „pod strzechy”.



Okrężne (Ustrzyki Dolne, 1910 r.)

Fot. W. Görtler

Mieszkańcy Ustrzyk Dolnych 100 lat temu także wystawiali „żywe obrazy”. Inspirację do ich tworzenia stanowiły najczęściej obrazy jednego z czołowych przedstawicieli romantyzmu w malarstwie polskim Artura Grottgera. Samo przygotowywanie przedsięwzięcia było okazją do spotkań towarzyskich, podczas których ustalano temat,

wybierano aktorów, przygotowywano kostiumy, dobierano rekwizyty i przeprowadzano przynajmniej kilka prób. Jeśli kompozycja była już dopracowana pod każdym względem, to ją wystawiano.

Inicjatorem ustrzyckich „żywych obrazów” był Wiktor Görtler. Mieszkał w dworku swojej siostry Marii Walter,

wdowy po majorze Józefie Walterze - powstańca z 1863 r. W 1909 r. wysłała ona za mąż za ustrzyckiego drogomistrza Józefa Waniewa i zajmowała się wychowywaniem trójki jego dzieci z pierwszego małżeństwa. Najmłodszy z tej trójki był Eugeniusz, który później został malarzem i pedagogiem, wykładowcą Akademii Sztuk Pięknych w Kra-

kwowie i umrze w 103 roku życia - 19 kwietnia 2009 r.

O Wiktorze Görtlerze prof. Eugeniusz Waniew opowiadał mi podczas spotkania w październiku ub. r. Jego wspomnienia uzupełniała opiekująca się nim od lat Małgorzata Przysiecka, która - jak nikt inny - zna życiorys i dokonania profesora.

- Wujek Wiktor tworzył w Ustrzykach „żywe obrazy” - wspominał E. Waniew. - Zbierał mieszkańców miasta w różnym wieku i z różnych stanów. Ludzie ci przebiegali w kostiumy. On ich ustawiał w odpowiednich pozach, wyposażył w rekwizyty. Przygotowywał scenografię, dbał o właściwe oświetlenie. Najczęściej sceny te powstawały na podstawie obrazów Artura Grottgera i były pokazywane w „Sokole”.

Nie chodzi tu o budynek, w którym „Sokół” mieścił się w okresie międzywojennym (obecnie kino „Orzeł” i Ustrzycki Dom Kultury). Na początku XX w. jeszcze go nie było. Pierwotnie ustrzycki „Sokół” miał siedzibę w drewnianym domu, który był zlokalizowany pomiędzy mostem a cerkwią, najprawdopodobniej na tym placu, na którym obecnie znajduje się Zespół Szkół Licealnych.

„Wujek Wiktor” był nie tylko inicjatorem i reżyserem „żywych obrazów”. Był też pierwszym ustrzyckim fotografem. Nie zajmował się fotografowaniem zawodowo, lecz hobbyistycznie. Zachowało się jego zdjęcie z 1910 r. To najprawdopodobniej najstarsza fotografia przedstawiająca mieszkańców Ustrzyk D. sprzed stu lat. Jest to także swego rodzaju „żywy obraz”, zatyłowany „Okrężne” i przedstawiający uczestników ówczesnych dożynek. Są na nim ludzie nie tylko w różnym wieku i z różnych warstw społecznych, ale i różnych nacji.

Wiktor Görtler był też pierwszym ustrzyckim meteorologiem. Na ścianie dworku miał zawieszony termometr, który wskazywał, jaka jest temperatura na zewnątrz. W podwórzu stało naczynie, w którym zbierała się woda deszczowa. Później „wujek Wiktor” zlewał ją do menzurki i określał poziom opadów.

- Codziennie informacje na temat temperatury i ilości opadów zapisywał w specjalnej księdze i przekazywał te informacje do urzędu meteorologicznego w Krakowie - uzupełnia M. Przysiecka.

Kolejnym przedmiotem jego zainteresowania była geografia. Miał duży atlas geograficzny i globus. - W jego mieszkaniu gromadzili się dzieci z okolicy, a on uczył je geografii. Jednym z uczniów, korzystających najczęściej z tych lekcji, był Edmund Frankel - syn ówczesnego burmistrza ustrzyckiego Mesosa Frankla.

- Wujek Wiktor był bardzo dobry dla dzieci i był przez nie bardzo lubiany - mówił E. Waniew. - Zbierał wszystkie dzieciaki z sąsiedztwa i chodził z nimi na wycieczki w góry. Wszyscy musieli mieć laski. Dlatego przed wyruszeniem na wyprawę trzeba było zrobić laski z leszczyny. Tak było aż do I wojny światowej.

Wspominając swojego niezwyklego wujka, profesor dodaje, że jego przysmakiem była jajecznicza na słoninie. Mógł ją jeść kilka razy dziennie

Wiktor Görtler został rozstrzelany przez Austriaków w czasie I wojny światowej. - Nie chciał iść do wojska. Jak wybuchła wojna, to się nie zgłosił na mobilizację - wyjaśnia E. Waniew. - Aresztowano go i oskarżono o dezercję. Sąd wojenny skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie.

T. Szewczyk

Dwór w Ustjanowej (!)

Zaczął się od Ustjana

Odtworzenie historii bieszczadzkiego dworu jest wyjątkowo trudne. Zniszczona została prawie całkowicie dokumentacja związana z tym zagadnieniem. Przepadły fotografie, dokumenty, korespondencja, kroniki czy inne rodzinne pamiątki ich właścicieli. W wielu przypadkach nie uszanowano nawet kaplic i grobowców rodzinnych.

Substancja kulturowa Bieszczadów i Pogorza w latach 1939-1951 w większości miejscowości została całkowicie lub częściowo zniszczona. Spalono lub rozebrano liczne świątynie, obiekty przemysłowe i budynki mieszkalne. Jednak nawet na tle tych ogromnych i często bezsensownych zniszczeń wyjątkowo tragiczny jest los licznych dworów ziemiańskich na tym terenie. Niszczyl je bowiem wszyscy - Niemcy, Sowietci, UPA. Po 1939 r. w Bieszczadach i na Pogórzu zniszczonych zostało 95% dworskich budynków mieszkalnych i gospodarczych. Nieliczne ocalałe po wojnie stały się w większości siedzibami PGR-ów i pod ich zarządem uległy całkowitej dewastacji.

Równie tragiczne są losy rodzin ziemiańskich związanych od wieków z tym regionem. Już w 1939 r. większość z nich musiała opuścić swoje siedziby, uciekając przed Niemcami i Sowietami. Część przeszła przez piekło Sybiru, inni ukrywali się przez długie lata. Po wojnie pozabawieni zostali swojej własności, a nawet zabroniono im odwiedzenia rodzinnych stron.

Mimo to większość ziemiańskich rodów, wywodzących się z tego terenu, do dziś jest mocno związana z dawną małą ojczyzną. Z tej przyczyny też wszystko, co ocalało z dziejowej zawieruchy, jest pieczołowicie przechowywane.

Tak też stało się w przypadku Andrzeja Dunina - wnuka Jadwigi hr. Russockiej, ostatniej właścicielki majątku Ustjanowa, rezydującej w tam-

tejszym dworze. W jego zbiorach rodzinnych zachowały się fotografie i korespondencja związana z dziejami dworu. Listy, jakie otrzymałem od p. A. Dunina, okazały się prawdziwą kopalnią informacji o dziejach rodziny Szelmelewskich i hr. Russockich. Wobec wyjątkowo skąpego materiału źródłowego stały się one podstawą niniejszego artykułu.

W tym miejscu chciałbym złożyć p. A. Duninowi podziękowania za zyciową pomoc i cierpliwość, jaką wykazał w trakcie pracy nad tym materiałem. Dziękuję również dr. Andrzejowi Fischingerowi i Stanisławowi Naha-jowskiemu, których starania umożliwiły mi wymazanie kilku białych plam związanych z przedstawianym tematem.

Dolina potoku Starego została zasiedlona stosunkowo wcześniej, o czym świadczą zarówno znaleziska archeologiczne z Ustjanowej, jak i skarb brązowy znaleziony w sąsiedniej Stefkowej. Ze wstępnych badań przeprowadzonych na obszarze obecnej Ustjanowej wynika, że istniała tu prawdopodobnie wczesnośredniowieczna osada.

Po raz pierwszy miejscowość ta pojawia się w źródłach historycznych w dokumencie sporządzonym 23 czerwca 1489 r. Właścicielem ponad połowy wsi nad górnym Sanem była wówczas potężna magnacka rodzina Kmitów. Centrum administracyjnym ich posiadłości w ziemi sanockiej był zamek w Sobieniu, później zaś w Lesku. W 1489 r. właścicielem „państwa



Rodzina Ustjanowskich pieczętowała się herbem Sas

sobienińskiego” był kasztelan sanocki Stanisław Kmita z Wiśnicza, który zapisał swej żonie Katarzynie z Tarnowa 6000 zł węgierskich. Sumę tę zabezpieczono na dobrach Kmitów, pośród których odnotowano również miejscowość Vstyanowa Vola.

Odnotowanie nazwy miejscowości z członem Wola wskazuje, że w 1489 r. wieś pozostawała w fazie zasiedlenia, a jej mieszkańcom nie upłynął jeszcze zwyczajowy okres zwolnienia od podatków i świadczeń poddańczych. W nazwie miejscowości utrwaliło imię jej założyciela. Książ osadca tejsze wsi nazywał się Ustjan (forma imienia Ustjanowa Dolna). W XV w. bowiem wschodnią granicą dóbr Kmitów, w tym i wsi Ustjanowa, przebiegała działem wodnym rzek Strwiąż i San. Stan taki istniał jeszcze w 1509 r.

Podane informacje dotyczą tej części wsi, która leży w zlewni potoku Starego (współczesna Ustjanowa Dolna). W XV w. bowiem wschodnią granicą dóbr Kmitów, w tym i wsi Ustjanowa, przebiegała działem wodnym rzek Strwiąż i San. Stan taki istniał jeszcze w 1509 r.

Maciej Augustyn (przedruk za zgodą autora z rocznika Oddziału Bieszczadzkiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami „Bieszczad” nr 5 z 1998 r.)

Ogłoszenie

Informuję, że w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowiskach w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 27.04.09 r. do 19.05.09 r. wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy Lutowska i przeznaczonej do dzierżawy. Wykaz obejmuje działkę nr 529 o pow. 0,90 ha, położoną w Lutowiskach, z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.

Wójt
Włodzimir Podyma

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 15 maja 2009 r. do 29 czerwca 2009 r. wykaz niżej wym. nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do sprzedaży:

- w formie bezprzetargowej na rzecz najemców:
 - lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Korczaka 4/19,
 - lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Korczaka 4/23,
 - lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy pl. Chopina 4/7,
 - lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy pl. Chopina 6/6;
- w formie bezprzetargowej na rzecz użytkowników wieczystych:
 - działki nr: 1303/7, 1303/10 i 1303/11 o łącznej pow. 0,2845 ha położone w Ustrzykach D.;
- w formie bezprzetargowej na polepszenie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej:
 - działka nr 181/7 o pow. 0,0478 ha w Równi.
- w formie przetargu ustnego nieograniczonego:
 - działka nr 115/3 o pow. 0,0626 ha w Bandrowie.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

- Duży wybór mebli systemowych
- Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

SPORT

Finale Wojewódzkie Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Gimnazjady i Licealiady w Sztafetowych Biegach Przełajowych

Cztery medale ustrzyckich sztafet

Tradycyjnie już w Kolbuszowej na obiektach Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu odbyły się 28 kwietnia Finały Wojewódzkie Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Gimnazjady i Licealiady w Sztafetowych Biegach Przełajowych. W zawodach tych wystartowali m.in. uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej i Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D. Wywalczyli w sumie cztery medale.



Złota sztafeta uczniów szkół podstawowych

Fot. ZSP 2 - NSS

Do rywalizacji w każdej kategorii przystępowało dwanaście sztafet, które zakwalifikowały się poprzez eliminacje gminne, powiatowe i rejonowe. Uczniowie NSS po ubiegłorocznych zmaganiach, gdy nie zdołali wywalczyć żadnego medalu, przystępowali do tegorocznych biegów bardzo zmotywowani i skoncentrowani.

Zawody rozegrano przy pięknej słonecznej i bezwietrznej pogodzie. Pierwsze na starcie stanęły sztafety 10 x 800 m dziewcząt ze szkół podstawowych. Uczennice z NSS ukończyły rywalizację na czwartym miejscu, niewiele tracąc

do brązowego medalu. Należy podkreślić, iż w składzie pobiegło aż dziewięć dziewcząt z V i IV klasy, jest to więc przyszłościowa drużyna, która zapewne za rok powalczy o medal. W sztafecie, którą trenuje Grzegorz Osioły, pobiegły: Magdalena Przybycien, Marcelina Konik, Paulina Mocer, Oliwja Kiryk, Jagoda Smarkucka, Katarzyna Cetnar, Martyna Lachowska, Wiktoria Wójcik, Zuzanna Buziewicz i Patrycja Starzak.

Chłopcy ze szkół podstawowych biegli również 10 x 800 m. Uczniowie z NSS spisali się rewelacyjnie i po sześciolatej przerwie znowu sięgnęli po złoty medal Wojewódzkie Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Biegacze NSS prowadzili przez osiem zmian. Na ostatnią wyruszyli z drugiego miejsca, jednak Daniel Chmielowski pokazał charakter i „przyprowadził” sztafetę na pierwszym miejscu. Złote medale wywalczyli: Rafał Szymbara, Konrad Cyzio, Maciej Regiel, Przemysław Wiktorski, Iwan Poloszy-nowicz, Bartosz Cipora, Wojciech Widzisz, Karol Szczepanik, Szymon Obara, Daniel Chmielowski. Ich trenerami są Jacek Józwiak i Bogdan Kwaśnik.



Srebrna sztafeta gimnazjalistek

Fot. ZSP 2 - NSS

Gimnazjalistki biegły na tym samym dystansie, co uczniowie szkół podstawowych. Uczennice z NSS wystartowały bardzo dobrze i już po pierwszej zmianie prowadziły. Dopiero na ósmej zmianie straciły przodownictwo na rzecz Gimnazjum z Radomyśla Wielkiego. Mimo ostrej pogoni na dwóch ostatnich zmianach, przegrały złoto o 5 sekund. Trener Ryszard Cybruch do składu desygnował: Paulę Sochę, Ur-

szulę Nycz, Agatę Łapczyńską, Alicję Rauer, Małgorzatę Szczyrbę, Katarzynę Starakiewicz, Sylwię Giefert, Dominikę Zając, Klaudję Granatowską i Patrycję Rokicką.

Gimnazjaliści mieli do pokonania 10 x 1000 m. Zawodnicy NSS w stawce dwunastu sztafet wywalczyli brązowe medale. Od początku biegli w pierwszej trójce, tylko raz przez moment spadli na czwarte miejsce. Na ostatniej zmianie Paweł Sykała stoczył porywającą pojedynek o brązowy medal. Zabrakło zaledwie 3 sekund, by Paweł zdobył srebrny medal. W sztafecie, trenowanej przez Bogdana Kwaśnika, pobiegli: Kamil Kulik, Paweł Sykała, Bartosz Bulanda, Filip Fundanicz, Mateusz Konik, Patryk Lachowski, Mateusz Niespiał, Adrian Kołodziej, Radosław Zarzyc i Mateusz Łeszega.

Ostatni medal, tym razem srebrny, dla ustrzyckich szkół zdobyli podopieczni Andrzeja Steciuka z Zespołu Szkół Licealnych. Srebrną sztafetę licealistów stanowili: Hubert Wiktorski, Jarosław Stadnicki, Jacek Chudzik, Grzegorz Latocha, Krzysztof Łapczyński, Patryk Rocznik, Kamil Szmyd, Marcin Krzaczkowski, Mateusz Piechuch, Bartłomiej Ciosek i Michał Konik. Ich koleżanki, zajęły ósme miejsce.

Bogdan Kwaśnik



Srebrna sztafeta licealistów

Fot. ZSL UD

Mityng Otwarcia Sezonu POZLA

Nie zmarnowali zimy

Na stadionie CWKS „Resovia” w Rzeszowie 3 maja odbył się Mityng Otwarcia Sezonu Podkarpackiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki. Wzięli w nim udział zawodnicy z klubów lekkoatletycznych Podkarpacia i Małopolski.

Podczas tych zawodów rywalizacja we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych przeprowadzona została bez podziału na kategorie wiekowe. W biegach wystartowało dziewięć reprezentantów MKS „Halicz” Ustrzyki D. Martyna Lachowska, Paulina Bieniasz, Magda Dzień i Maciej Regiel pobiegli na 300 m. Cała czwórka poprawiła swoje rekordy życiowe na tym dystansie. W biegu na 1000 m wystartowali junior młodszy Patryk Armaciński i młodzi Patryk Lachowski, który także ustanowił swój rekord życiowy.

Swoją najlepszą rezultat w biegu na 1000 m uzyskała także juniorka młodsza Marta Orłowska. Dało jej to drugie miejsce w rywalizacji kobiet na tym dystansie.

Również swoje rekordy życiowe na 1000 m poprawili ustrzyccy juniorzy - Hubert Wiktorski i Jarosław Stadnicki, zajmując w biegu mężczyzn drugie i trzecie miejsce.

- Taka liczba rekordów życiowych w pierwszym starcie na dobrej bieżni i przy dobrej pogodzie świadczy, że zimy nie zmarnowaliśmy i jesteśmy dobrze przygotowani do tegorocznego sezonu - podsumowuje trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk.

h. t.

51. Otwarte Mistrzostwa Stalowej Woli w Lekkiej Atletyce

Hubert mistrzem Stalowej Woli

Lekkoatleci z Podkarpacia, Lubelszczyzny i Małopolski 1 maja na stadionie MOSiR w Stalowej Woli walczyli o tytuły mistrzów tego miasta. W biegach wystartowała grupa zawodników MKS „Halicz” Ustrzyki D.

- Biegacze rywalizowali na bieżni żużlowej, na dodatek w większości na dosyć nietypowych dystansach - mówi trener sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Grzegorz Oleksyk.

W grupie dzieci starszych, które pobiegły na 600 m, dziewiąte miejsce wśród dziewcząt zajęła Martyna Lachowska. We współzawodnictwie chłopców na tym samym dystansie Maciej Regiel był ósmy. Oboje - Martyna i Maciek - należą do kategorii dzieci młodszych.

Bieg młodzików na 1000 m Patryk Lachowski ukończył na dziewiątym miejscu. Wśród młodziczek, które miały do pokonania 600 m, Paulina Dzień była siódma, a Magda Bieniasz - dziewiąta. W biegu junierek młodszych na 400 m Iwona Stadnicka uzyskała piąty rezultat.

Dwa biegi główne - 1000 m kobiet i 2000 m mężczyzn - mityngu miały charakter otwarty. We współzawodnictwie kobiet bardzo dobrze spisała się juniorka młodsza Marta Orłowska, która zajęła drugie miejsce. Ustrzycki junior Hubert Wiktorski zwyciężył zaś w biegu open mężczyzn, poprawiając swój rekord życiowy na 2000 m i pokonując m.in. dwóch seniorów zaliczanych do krajowej czołówki biegaczy. Jarosław Stadnicki, drugi junior z „Halicza”, był w tym biegu czwarty.

h. t.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Czwórboju Lekkoatletycznym

NSS W FINALE JEST

Co najmniej kilka bardzo wartościowych wyników uzyskali najmłodszy lekkoatleci i lekkoatletki podczas zawodów powiatowych w czwórboju lekkoatletycznym, które odbyły się 6 maja na stadionie w Ustrzykach D. Awans do finałów wojewódzkich zapewnili sobie drużyny chłopców i dziewcząt z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D.

Czwórboj lekkoatletyczny dziewcząt i chłopców składa się z biegu na 60 m, skoku w dal i rzutu piłeczką palantową. Czwartą konkurencją dla dziewcząt jest bieg na 600, a dla chłopców - na 1000 m.

Drużyna dziewcząt z NSS (Katarzyna Cetnar, Zuzanna Buziewicz, Pamela Bulwan, Sandra Pasławska, Sara Sobiecka i Paulina Mocer) zwyciężyła dzięki zgromadzeniu 947 pkt. Drugie miejsce wywalczyły lekkoatletki z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. (Kamila Strzelecka, Aleksandra Szewczyk, Karolina Wójcik, Martyna Molek, Patrycja Mendelowska i Oktawia Chanas) z dorobkiem 779 pkt. Trzecią lokatę z wynikiem o 12 pkt. gorszym wywalczyły czwórboistki ze Szkoły Podstawowej w Ustjanowej (Paulina Gaborek, Joanna Majer, Natalia Zając, Dominika Lach, Agnieszka Jaworska i Marta Babiarz).

W klasyfikacji zespołowej chłopców układ czołówek był identyczny. Zawodnicy z NSS (Daniel Chmielowski, Karol Szczepanik, Konrad Cyzio, Rafał Szymbara, Szymon Obara i Wojciech Widzisz)



Fot. UM UD

wprost zdeklasowali swoich konkurentów, gromadząc 1170 pkt. Na drugim miejscu z 669 pkt. na koncie znaleźli się czwórboiści z ZSP 1 w Ustrzykach D. (Maciej Organ, Ignacy Pająk, Daniel Kruk, Kacper Kopacz, Karol Lenard i Norbert Mazur). Trzecie miejsce przypadło zawodnikom z SP w Ustjanowej (Karol Fundanicz, Mateusz Owicka, Maciej Piergies, Kamil Sobczyński, Szymon Bodziuch, i Maciej Tkacz), którzy zdobyli 574 pkt.

W czwórboju indywidualnym wśród dziewcząt zwyciężyła zdecydowanie Natalia Zając, która zgromadziła 279 pkt. Drugą lokatę z 242 pkt. zajęła Katarzyna Cetnar. Trzeci wynik - 219 pkt. - uzy-

skala Sandra Pasławska.

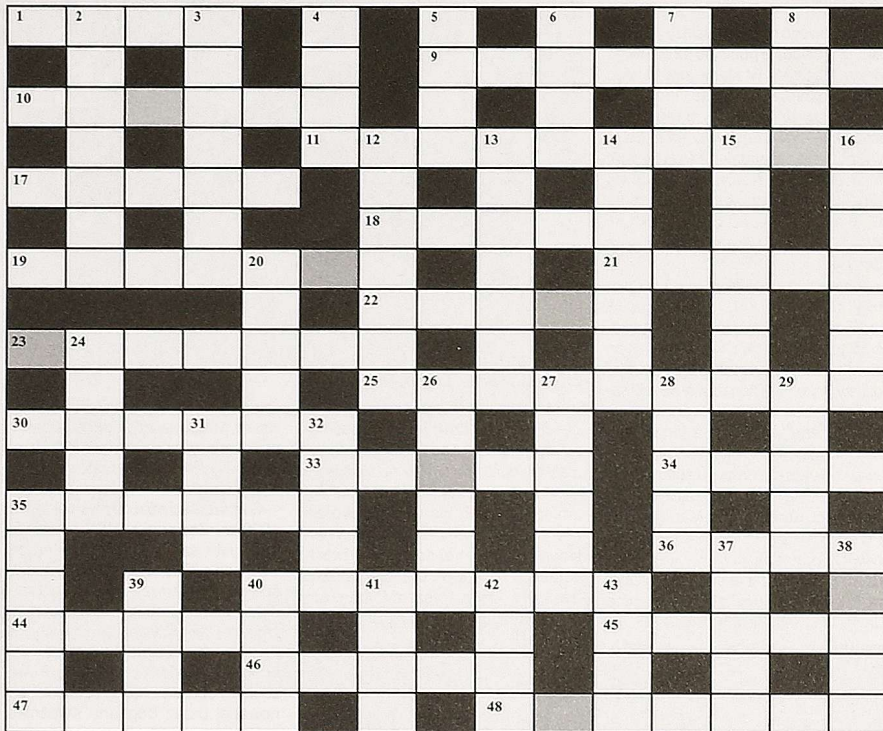
Warto zwrócić uwagę na to, że Natalia Zając wygrała wyraźnie w trzech z czterech czwórbojowych konkurencji. Dystans 60 m przebiegła w 8,9 s, wyprzedzając drugą zawodniczkę aż o 0,3 s. Podczas ubiegłorocznych finałów wojewódzkich Indywidualnych Mistrzostw Szkolnego Związku Sportowego w Lekkiej Atletyce, rozgrywanych w Rzeszowie na o wiele lepszej niż na stadionie ustrzyckim bieżni, żadna z dziewcząt nie zeszła poniżej 9 s. Rezultat Natalii w skoku w dal - 4,44 m - dałby jej podczas ubiegłorocznego finału brąz.

c.d. na s. 11

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 425

KUPON 425



Poziamo:

1) osiada na meblach; 9) osada leśna, od której wzięły nazwę jeziora w rezerwacie „Zwieszło”; 10) „... większa niż życie”; 11) nieodzwony przy skoku z samolotu; 17) państwa; 18) zakryty ściek na dnie statku; 19) wieś u ujścia Sanu do Jeziora Solińskiego; 21) ciemności; 22) miasto nad Narwią; 23) tam rybacy zarzucają sieci; 25) góra pomiędzy Maniowem a Żubraczem; 30) afisz; 33) opust; 34) łączy rolnika z aktorem; 35) pochyla ściana nasypu ziemnego; 36) ofensywa; 40) maszyna do obróbki drewna; 44) Strwiąż lub Oslawa; 45) zbiorowisko wiecznie zielonych krzewów; 46) na nim lizak albo wata cukrowa; 47) sala lekcyjna; 48) przerwa w teatrze.

Pionowo:

2) wada; 3) zakreślony ozdobiak litery; 4) zjawisko rozpuszczania skał; 5) rzeka lub choroba wieku dziecięcego; 6) stolica Norwegii; 7) jednostka prędkości równa prędkości rozchodzenia się dźwięku w powietrzu; 8) tkanka pod korą; 12) zwężenie doliny rzecznej w miejscu, gdzie przecina ona pasmo górskie; 13) materiał wybuchowy wynaleziony przez A. Nobla; 14) długa suknia męska noszona w XVI-XIX w.; 15) potrawa z ryżu z kawałkami mięsa i ostrymi przyprawami; 16) prasowa lub techniczna; 20) broń miotająca podobna do łuku; 24) szczyt nad Ustrzykami D.; 26) mównica w kościele lub wieża myśliwego; 27) ubija śnieg na trasie narciarskiej; 28) niewielkie wzniesienie; 29) cyrkiel zerowy; 31) znosi jaja; 32) dawniej nosze; 35) niewielka miejscowość w pobliżu Wetliny; 37) wieś w gminie Solina; 38) nie znosi jaja; 39) finisz; 40) rodzaj pokrycia dachu; 41) najkrótszy miesiąc; 42) jedna drugą myje; 43) odmiana chalcedonu.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety. W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 425 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 425 zostaną opublikowane w „GB” nr 11 (443).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 424 otrzymuje Rafał Podolak z Ustrzyk D. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 424 brzmiało: „Lopienka”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04.)

Już dość dużo pracy Baranki włożyły w to, by majowe cele urzeczywistnić. Reszta miesiąca stanie się dla nich próbą cierpliwości w czekaniu na wyniki tych działań. Sprawy potrzebują czasu, by dojrzeć, więc nie zniechęcajcie się tym, że trochę nazbyt się włóka. Korzystając z tego przestoju, dobrze byłoby odpocząć i podładować akumulatory. Wskazana ostrożność przy zaciąganiu pożyczek czy kredytów, zwłaszcza od tych firm, które prawie przynoszą forsę na tacy do domu. W pracy nie rób niczego na chybi-cika. Pamiętaj, że co nagle, to po diable.

W kontaktach z bliskimi i najbliższymi wystrzegaj się także pochopnych decyzji i gadatliwości. Trzymaj język na wodzy i najpierw pomyśl, a dopiero później powiedz albo zrób. Nie będziesz się odznaczać wielką aktywnością fizyczną i intelektualną, ale postaraj się utrzymać je przynajmniej na poziomie średnim.

BYK (21.04. - 20.05.)

W drugiej połowie maja Byczki mogą odczuwać wewnętrzne rozdarcie, gdyż trzeba będzie udawać radość i zadowolenie, nie mając do tego prawie żadnych powodów. Jednak taka fałszywa postawa będzie konieczna, żeby bieg zdarzeń nie przybrał dla Ciebie jeszcze gorszego obrotu. Musisz robić dobrą minę do nie do końca dobrej gry. W tej sytuacji będzie Ci trudno wykrzesać więcej inicjatywy i zadowolisz się tym, co jest. W czasie kontroli zastrzeżenia i uwagi kontrolerów przyjmij bez dyskusji, bo nic nie najojujesz.

Sytuacja uczuciowa będzie mało klarowna i nie da Ci pełnego zadowolenia. Nie zamykaj się w sobie, licząc, że to samo się poukłada. Bez Twojej aktywności nic się nie wyprostuje! Intelektualna forma raczej średnia, ale fizyczna całkiem przyzwoita.

BLIŻNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Bliźnięta powinny zbilansować poniesione nakłady i osiągnięte postępy. Jeśli wyjdzie, że efekty są nieproporcjonalnie małe, to trzeba albo zmienić taktykę działania, albo poczekać na lepsze czasy. Twój wysiłek powinien być skierowany przede wszystkim na poprawę sytuacji materialnej. Problem, który wydawał Ci się niemożliwy do rozwiązania, w wyniku zbitego okoliczności okaże się stosunkowo prosty. Trzeba tylko wpaść na pomysł. Nie stać Cię na trwonienie czasu i energii, dlatego nie angażuj się w przedsięwzięcia o niepewnym wyniku.

Ostatnio Twoje relacje z najbliższą osobą się popsuly. Radość bycia we dwoje ulotniła się, a pozostało uczucie zniechęcenia. Zastanów się nad przyczynami tego stanu i próbuj to zmienić. Po koniec miesiąca pojawi się poczucie wyczerpania. Chyba potrzebna będzie wizyta u lekarza. Na pewno nie zawadzi, choć nie wiadomo, czy poradzi.

HOROSKOP

RAK (22.06. - 22.07.)

Rakci w najbliższych dwóch tygodniach nie będą za bardzo ruchliwe. Niezbyt mocno włączą się w życie rodzinne i towarzyskie. Relatywnie dużo czasu upłynie im na zadumie, wspomnieniach i refleksjach na temat priorytetów na najbliższą przyszłość. Może wreszcie coś wymyślicie, ale na razie ograniczycie się do pomysłów czy projektów bez przejścia do fazy realizacyjnej. A to niestety błąd! W pracy może się okazać, że Twoje zaangażowanie nie przyniesie przewidywanych wyników.

W życiu rodzinnym wyklują się konflikty lub odżyją nieporozumienia. Wpłyną one źle na wewnątrzrodzinne odniesienia. To może wprowadzić nerwowość i obniżyć wzajemne zaufanie. Na dodatek będziecie odczuwać spadek formy fizycznej i psychicznej.

LEW (23.07. - 22.08.)

Lwy będą w ciągłym ruchu. Czas upłynie im głównie na podróżach, załatwianiu różnych spraw lub planowaniu jakichś nowych posunięć. A nawet, jeżeli fizycznie będziecie chwilowo w bezruchu, to umysł nadal pozostanie mobilny, aktywny. Twój zapał i entuzjazm będą ważne nie tylko dla Ciebie, lecz okażą się istotne także dla innych osób z Twojego otoczenia, przeżywających trudne chwile. Ale nie przesadzaj z pewnością ci do swoich racji, bo możesz wskutek tego wnieść konflikt z otoczeniem.

Jak na maj przystało, będziesz cechować się podwyższoną uczuciowością i namiętnością. Dzięki temu z dość dużą łatwością podbijesz serce pici przeciwnej. Lwy, pozostające w stałych związkach, mogą przejawiać chęć zdominowania partnera. Tak się nie baw! Może być z tego awantura z paskudnym finałem.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Pannom zapowiada się okres spokojny, mało absorbujący fizycznie i sprzyjający pracy umysłowej. Trzeba by poświęcić trochę więcej czasu na analizę informacji i wypracować na tej podstawie schemat skutecznego działania. Konstruktywne myślenie i olimpijski spokój pozwolą Ci na osiągnięcie znacznego sukcesu zawodowego. A to może mieć korzystny wpływ na Twoją sytuację materialną. Na świetną passę mogą liczyć przede wszystkim ekonomiści, bankowcy i wszystkie Panny o ścisłych umysłach.

Postaraj się poświęcić więcej uwagi najbliższemu, okazując zainteresowanie nie tylko tym, co do Ciebie mówią, ale i tym, co przemilczają. Niektórzy mają spore problemy, które możesz im pomóc rozwiązać. Panny szukające partnera powinny kiero-

wać się sercem, a nie rozumem. Dla poprawy samopoczucia wskazany wyjazd w nieznane.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Pojawią się odważne pomysły i co ważne - podparte ochotą do działania. Wagi z werwą zabiorą się do wcielania w czyn tego, co zaplanowały lub zmieniania tego, co je od jakiegoś czasu uwiiera. Uznasz, że Twoje życie staje się za bardzo monotone i chcesz je ubarwić. Zanim zabierzesz się do barwienia, naszkicuj zarys tego, co chcesz osiągnąć, i pomyśl nad doborem kolorów. Byłoby nieodborne, gdyby to, co Ci wyjdzie, było jeszcze mniej kolorowe od tego, co jest. Nie daj się ponieść nerwom!

W domu niedawne nieporozumienia pójdą w zapomnienie. Wyciągnij rękę do zgody. Co Ci szkodzi? Wagi szukające drugiej połówki mogą ją poznać zupełnie nieoczekiwanie w miejscu bardzo ruchliwym (sklep, plac targowy, dyskoteka). Zdrowie raczej nie zawiedzie, lecz uważaj na kontuzje przy uprawianiu sportu albo podczas prac na roli.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Skorpiony po wprowadzeniu dość poważnych korekt w życie powinny teraz obrać kierunek, w jakim chcą iść i zastanowić się, jakie mają możliwości, by dojść do celów. Bez pośpiechu opracuj plan i konsekwentnie go realizuj. To, co Ci się uda teraz zbudować i urzeczywistnić, potem będzie owocować. Dobrze byłoby zdobyć poparcie rodziny lub innych osób, bo im więcej ludzi Cię wesprze, tym łatwiej Ci pójdzie. Uwierz we własne siły, bo bez tego ani rusz.

Skorpiony w związkach stałych mogą liczyć na harmonię i umacnianie uczuć. Spokój od czasu do czasu zakłóci Ci może drobna utarczka dotycząca spraw codziennych. Ale to nie wywoła żadnych przykrejszych konsekwencji. Poza tym fizycznie i intelektualnie będziesz w znakomitej dyspozycji.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Strzelcy mogą liczyć na opiekę gwiazd przy podejściu do prawie każdego trudniejszego zadania. Konsekwencja w działaniu i operatywność przyniosą pożądane skutki. Sprawy zaległe uda Ci się doprowadzić do końca. Dobra passa zdopinguje Cię także do snucia długofalowych planów. Niedawne zatargi i waśnie zostaną pokojowo wycofane. Przeszkody, które pojawiają się przy niektórych poczynaniach, okażą się mniej straszne niż się na pierwszy rzut oka będzie wydawać. Nie masz się więc czego obawiać.

Nie zamykaj się tylko w kręgu krewnych i bliskich znajomych. Otwórz się na nowe znajomości. Strzelcy z obręczkami mają podstawy do liczenia na

lojalność, a nawet (czasami) na poświęcenie drugiej połówki. Zdrowie na średnim poziomie z tendencją zwykłą.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.)

Najbliższe dwa tygodnie to będzie dla Koziorożców czas lepszego samopoznania. Wydarzenia, niektóre bardzo nieprzyjemne, staną się impulsem do zastanowienia się nad sobą, do analizy i oceny własnego postępowania. Wnioski z tych przemyśleń staną się inspiracją do dokonania zmian w swoim nastawieniu do rzeczywistości. Trzeba będzie zwolnić nieco tempo pracy, by spokojnie przemyśleć plan działania na nadchodzące dni. Jakiegoś osoby z otoczenia mogą być Ci nieprzychylnie. Nie zważaj na to, lecz rób swoje.

W uczuciach odniesiesz wrażenie, że straty są większe niż zyski. Osoba, na której Ci zależy, nie zawsze jest wobec Ciebie do końca uczciwa. Daj jej do zrozumienia, że taki układ Ci nie odpowiada. Jeśli nie będzie żadnej reakcji, to znaczy, że jej na Tobie nie zależy. Może dojść nawet do zerwania więzów. Ale taki finał grozi bardzo nielicznym Koziorożcom.

WODNIK (21.01. - 18.02.)

W drugiej połowie maja Wodniki podejmą próbę uwolnienia się od kogoś lub czegoś. Układ, który się jakiś czas temu wyklarował, wyraźnie Cię ogranicza. Szukasz teraz czegoś, czego jeszcze do końca nie potrafisz określić. Ale - być może - popchnie Cię to do zmian w życiu, będących skutkiem wewnętrznego niepokoju. Spróbuj więc dokonać takich posunięć, które Ci przysporzą nadziei na lepsze jutro.

Wodniki, nie mogąc przewyciężyć przynębień, zaczną się rozglądać za kims, kto będzie na nie działał rozweselająco. U niektórych pojawi się ochota do rozpoczęcia nowego etapu, który pozwoli im zaspokoić niedosyt uczuć. Stopniowo wygasną wrażliwość i wroci Ci chęć do życia, lecz trzeba jeszcze wykazać odrobinę cierpliwości.

RYBY (19.02. - 20.03.)

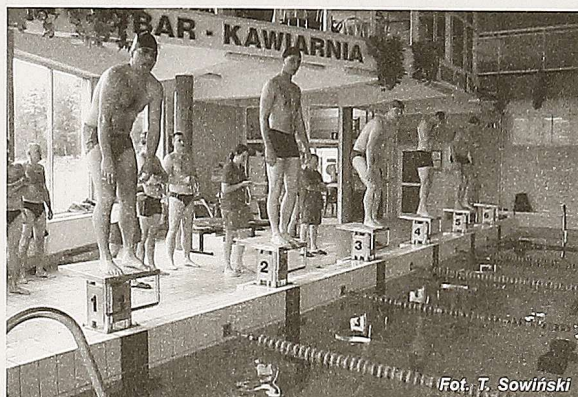
Nadszedł okres trochę lżejszy niż ostatni. Twój wysiłek i pracowitość zostaną docenione. Możesz sobie pozwolić na odrobinę luzu. Wcześniejsze zagrożenia już przestały wisieć nad Tobą. Nie martw się zatem tym, do czego nie doszło, choć istotnie mogło. Masz okazję, by odnowić stare znajomości i zaprosić także dawno nie widzianych krewnych. W robocie Ryby muszą się przyłożyć, by osiągnąć to, na czym im zależy. Sprawy wcześniej rozpoczęte obecnie trzeba podmykać, żeby przyniosły oczekiwane efekty.

Druga połowa maja to pomyślny okres dla każdego związku z Rybami w składzie. Gwarantujemy harmonię, stabilizację uczuć i wynikającego z tego zadowolenia. Rybki kręcące się w poszukiwaniu partnera powinny zacząć zataczać koła o większych promieniach. Dużo więcej ruchu, bo po zimie jakos nie możesz dojść do pełnej formy fizycznej.

AUSTRALIA

Puchar dla „Delfina”

Od kilku lat na początku maja w Międzyszkolnej Krytej Pływalni „Delfin” w Ustrzykach D. o puchar ustrzyckiego burmistrza zmagają się reprezentacje zakładów pracy. W tym roku zawody odbyły się 5 maja.



Fot. T. Sowiński

O główne trofeum walczyło siedem drużyn, reprezentujących Nadleśnictwo Lutowskie, Placówkę Straży Granicznej w Krościenku, Oddział Celny w Krościenku, Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D., Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku, Oddział Bieszczadzki

Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Międzyszkolną Krytą Pływalnię „Delfin”.

Zawodnicy rywalizowali w dwóch konkurencjach indywidualnych (50 m stylem dowolnym i 50 m stylem klasycznym) oraz w sztafecie 4 x 50 m stylem dowolnym.

W pływalni kobiet na 50 m obydwooma stylami zwyciężyła Justyna Głuszko (PSG Krościenko).

Spośród mężczyzn najszybciej 50 stylem dowolnym przeplął Kacper Drozd (OC Krościenko). Drugi wynik uzyskał Bogdan Zebracki (OC Krościenko), a trzeci - Herbert Hinc (PSG Krościenko).

Bogdan Zebracki (OC Krościenko) zwyciężył w pływalni na 50 m stylem klasycznym. Drugie miejsce zdobył Robert Słysz (PSG Krościenko), zaś Damian Matuszewski (PSG Krościenko) był trzeci.

Najszybciej 4 x 50 m przeplęli pływcy MKP „Delfin”. Drugie miejsce wyplwała sztafeta PSG Krościenko, a trzecie KP PSP Ustrzyki D.

Puchar ustrzyckiego burmistrza - główną nagrodę zawodów - odebrali reprezentanci MKP „Delfin” w Ustrzykach D.

h. t.

NSS W FINALE JEST

c.d. ze s. 9

Również w biegu na 600 m z czasem 2 min. 2 s znalazłaby się w czołówce. Najdalej piłeczkę palantową rzuciła Aleksandra Szewczyk, która posyłając piłeczkę na 44 m jako jedyna przekroczyła granicę 40 m. Nie jest to żadne zaskoczenie, gdyż Ola już od dwóch lat wraca z finałów wojewódzkich z medalami, zdobywanymi w tej konkurencji.

Wśród chłopców zwyciężył Daniel Chmielowski z dorobkiem 266 pkt. Zdobył 247 pkt. dało drugą lokatę Rafał Szymbar. Trzecie miejsce z 228 pkt. zajął Karol Szczepanik.

Daniel Chmielowski bardzo szybko przebiegł 60 m. Jego czas - 8,3 s - dawał w ubiegłorocznym finale wojewódzkim srebro. Ten sam zawodnik

pokonał najszybciej 1000 m - 3 min. 20 s. Najdłuższy skok - 4,82 m - oddał Rafał Szymbar. Piłeczkę palantową posłał zaś najdalej - 52,5 m - Maciej Szymański (ZSP 2 - NSS II Ustrzyki D.).

Zwycięskie zespoły dziewcząt i chłopców awansowały do finałów wojewódzkich. Drużyny, które zajęły drugie miejsca, awansują, jeśli uzyskane przez nie punkty znajdą się wśród trzech najlepszych wyników zdobywców drugich miejsc w skali województwa.

T. S.

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Usługi remontowo-budowlane: malowanie, regipsy, płytki, panele i inne prace remontowe. Tel. 603 977 130.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 20 arów w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej (obwodnica Ustrzyk). Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę o pow. 2,5 ha w Ustrzykach D. przy ul. Jasień. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach D. o różnych powierzchniach (pod wyciągiem narciarskim Gromadzyń). Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę siedliskową o pow. 0,5 ha pod wyciągiem narciarskim La-worta. Tel. 694 408 129.

Wynajmę lub sprzedam halę przemysłową o pow. 300 m² w Ustrzykach D. przy ul. Naftowej. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę (od 30 arów do 1 ha) wraz z budynkiem przemysłowo-magazynowym (utwardzony plac) o pow. 255 m² w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej. Tel. 694 408 129.

Sprzedam budynek byłej kotłowni w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej o pow. 1000 m² wraz z działką utwardzoną 60 arów, z warunkami zabudowy i koncepcją pod budowę pensjonatu-hotelu na 100 osób. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działki budowlane po 12 arów w Ustjanowej Górnej na nowo powstałym osiedlu domów jednorodzinnych. Tel. 013 461 7317.

Sprzedam nowy dom w stanie surowym o pow. 160 m² na działce 19 arów w Ustjanowej Górnej. Tel. 013 461 7317.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 10 arów, ładnie położoną, przy drodze asfaltowej, peryferie Ustrzyk Dolnych, media przy granicy działki. Cena: 7000/ ar. Tel. 501 231 783.

Sprzedam działkę o pow. 35 arów rolno-budowlaną, ładnie położoną, teren Ustrzyk Dolnych, media bardzo blisko. Cena: 5000/ar. Tel. 602 460 921.

Multiagencja Ubezpieczeniowa nawiąże współpracę z agentami ubezpieczeniowymi, www.ubezpieczenia.przemysl.pl. Tel. 0 692 163 319.

Sprzedam działkę o pow. 23 arów w Równi, uzbrojona, widokowa, przy drodze asfaltowej. Cena do negocjacji. Tel. 794 218 301.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 56 m² (IV piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC osobno, duża loggia) w Ustrzykach D. przy ul. PKC. Cena 2700/m² z możliwością negocjacji. Tel. 668 819 441.

Sprzedam mieszkanie o pow. 63 m² (II piętro, 3 pokoje, duży balkon) w Ustrzykach D. przy ul. PKC. Stan bardzo dobry. Tel. 662 173 878.

Meble ogrodowe drewniane (altanki, huśtawki, ławki, pergole itp.). Ustjanowa Dolna 9a. Tel. 889 605 977.

Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia w Ustrzykach D. Tel. 517 501 288 (po 17:00).

Sprzedam mieszkanie o pow. 39 m² w Ustrzykach D. (2 pokoje, II piętro, zabudowa: kuchnia, przedpokój i pokój, płytki, panele, nowa instalacja elektryczna, nowe okna i drzwi). Tel. 510 174 428 lub 693 292 592.

Sprzedam gont jodłowy cięty w klin promieniście. Cena 45 zł/m² powierzchni krycia. Tel. 509 696 760.

**Garaże blaszane.
Transport i montaż gratis!
Producent - tel. 018 332 1681,
012 271 5287, 509 038 425,
512 245 075.**

Sprzedam sztachety jodłowe dwustronnie strugane o wymiarach: 1) 2,2 cm x 12,5 cm x 125 cm - cena: 290 szt. po 2,50 zł; 2) 2,2 cm x 10 cm x 125 cm - cena: 190 szt. po 2,20 zł. Tel. 509 696 760.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 30 arów z ładnym widokiem w Bali-grodzie. Tel. 695 561 445.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 32,3 m² (parter, 2 pokoje - parkiety, stoneczne, zadbane; okna wymienione; kuchnia, łazienka-glazura; trwała zabudowa przedpokoj; zostaje meblowanie) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Garaż (murowany, 18 m² - 6x3, grunt 24 m², prąd, siła, księga wieczysta) przy ul. Rzecznej. Tel. 013 461 1788 lub 694 663 973.

Sprzedam działki budowlane o pow. 15 arów lub większe w Ustrzykach D. przy ul. Nadgórnej z wydaną decyzją o warunkach zabudowy. Tel. 880 890 782.

Sprzedam mieszkanie o pow. 63 m² (parter, 3 pokoje, loggia) w Ustrzykach D. przy ul. Gombrowicza. Cena do uzgodnienia. Tel. 013 462 7842.

Lat 56, wykształcenie wyższe administracyjne, chcący przenieść się znad morza w Bieszczady, stopień niepełnosprawności umiarkowany - poszukuje pilnie pracy. E-mail: stan-drzejewski@op.pl; tel. 0 517 477 550.

**Kupię akcje PGNiG.
Tel. 507 851 852**

**NIERUCHOMOŚCI "KWAŚNIAK"
www.kwasniak.net
OKAZJA!
Domki całoroczne, sprzedaż
całorocznych i letniskowych
w Bieszczadach i okolicach
Brzozowa.
ZAPRASZAMY.**

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

Wójt Gminy Olszanica

ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Publicznych w Olszanicy

I. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania wynikające z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowiska kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. z 2003 r. nr 89, poz. 826 i nr 189, poz. 1854 z późn. zm.):

- ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole wchodzącej w skład zespołu, w której wymagania kwalifikacyjne wobec nauczycieli są najwyższe;
- ukończyła studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli;
- posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;
- w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego - pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego;
- posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
- nie była karana karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 i nr 137, poz. 1304), oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne;
- nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne;
- nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. nr 15, poz. 148, z późn. zm.);
- posiada akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego;
- w przypadku osoby nie będącej nauczycielem:
 - ukończyła studia wyższe magisterskie,
 - posiada co najmniej pięcioletni staż pracy,
 - posiada wykształcenie i przygotowanie zawodowe odpowiadające kierunkowi kształcenia w szkole lub zakresowi zadań placówki,
 - spełnia wymagania określone w pkt. 2 i 5-8.

II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

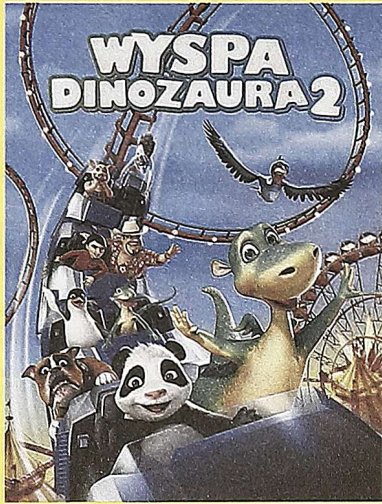
- uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły lub placówki;
- życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej w przypadku nauczyciela akademickiego;
- akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia - w przypadku osoby będącej nauczycielem;
- dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego - w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
- dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
- ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 6 maja, 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek;
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
- oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. nr 97, poz. 674 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
- oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;
- oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2005 r. nr 14, poz. 114, z późn. zm.);
- oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora;
- potwierdzenie złożenia oświadczenia lustracyjnego Podkarpackiemu Kuratorowi Oświaty zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z l. 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. nr 63, poz. 425 ze zm.).

III. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Publicznych w Olszanicy” do 29 maja 2009 r. do godz. 15.00 na adres: Urząd Gminy Olszanica, 38-722 Olszanica (decyduje data wpływu).

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Wójta Gminy Olszanica.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Dino znów w „Orle”



Zamieszkujący wyspę Tikiwu Dino dostaje w prezencie urodzinowym od przyjaciółki pandę Babu, która natychmiast podbija serca mieszkańców wyspy. Dino pozostaje jednak sceptyczny wobec zachwytów profesora Tibbertona i jego gadających zwierzątek. Wcale nie odpowiada mu to, że panda znajduje się w centrum zainteresowania, usuwając go w cień. Wtedy pojawia się biznesmen i impresario Bamaba, który szuka dinosaura do swojego parku rozrywki. Skuszony perspektywą sławy i życia w blasku jupiterów, Dino po kryjomu ucieka z wyspy na jachtie Bamaby. Wkrótce okazuje się jednak, że jako główna atrakcja parku rozrywki dinozaur nie tylko nie pławi się w luksusach, lecz zostaje zakuty w kajdany. Szczęśliwie, Babu, która cichaczem popłynęła wraz z Dinem jako pasażer na gapę, widzi, jak marnie skończył jej towarzyszyć... Czy zorganizowana przez nią misja ratunkowa doprowadzi do wywnięcia Dina z niewoli? Dowiedz się w kinie.

- Marley i ja (komedia; USA; od 12 l.) - 16.05. godz. 19.00
- Slumdog - milioner z ulicy (dramat; USA; od 12 l.) - 22. 23 i 24.05. godz. 20.00
- Wyspa dinozaura 2 (anim.; Niemcy; b.o.) - 23. i 24.05. godz. 18.00
- Dziennik ninfomanki (dramat; Hiszpania; od 15 l.) - 29. i 31.05. godz. 20.00

Bilety 13 zł
Kasa czynna 30 min. przed seansem
Kino „Orzeł” - Ustrzyki D. ul. 29 Listopada 31;
tel. 013-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

Omnibus Matematyczny dojechał do finału

W kwietniu w Ustrzykach D. odbył się finał II Międzyszkolnego Konkursu „Omnibus Matematyczny”. Wzięli w nim udział uczniowie starszych klas podstawówek i gimnazjów z czterech powiatów: bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego.

Konkurs składał się z czterech etapów i finału. Tym razem spośród 98 uczestników do finału zakwalifikowało się 53 uczniów, wśród których byli laureaci olimpiad matematycznych.

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem uczniów i nauczycieli. Dzięki niemu rozwija się współpraca między szkołami i nauczycielami. Uczniowie mają okazję przeżyć konkursową atmosferę, uczyć się przewyżczenia stresu, pokonywać trudności, godzić się z niepowodzeniami i cieszyć z wygranej.

Laureatami tegorocznego „Omnibus Matematyczny” zostali: Miłosz Balwierczak (SP nr 2 w Sanoku), Konrad Piotrowski (SP nr 2 w Sanoku), Piotr Kozimor (SP nr 2 w Sanoku), Sylwia Paguła (ZSP nr 2 - NSS w Ustrzykach D.), Sylwia Giefert (ZSP nr 2 - NSS w Ustrzykach D.), Karolina Podkula (Gimnazjum nr 2 w Sanoku). Wszyscy uczestnicy finału otrzymali dyplomy, a najlepsi także nagrody książkowe, ufundowane przez dyrektora ZSP nr - NSS w Ustrzykach D.

Organizatorami konkursu byli: Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku, Zespół Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. oraz grupa nauczycieli: Barbara Salosz



(doradca metodyczny), Wioletta Grzegorzak (ZSP 2 - NSS w Ustrzykach D.), Agnieszka Piorunik (ZSP 2 - NSS w Ustrzykach D.), Barbara Szałańska (ZSP 2 - NSS w Ustrzykach D.) oraz Jolanta Sobiecka (SP w Hoszowie).

ZSP 2 - NSS UD

Wybory do Parlamentu Europejskiego Andrzej Jurek Sojusz Lewicy Demokratycznej - Unia Pracy



www.sld.bieszczady.pl

F.H.U Jarosław Tokarski
USŁUGI TRANSPORTOWE
Jarosław Tokarski
- transport krajowy i zagraniczny
- towarów i rzeczy
0662 599 488

Wynajem samochodów dostawczych:
- od 1 do 5 dni: 230 zł/1 dzień;
- od 6 do 15 dni: 210 zł/1 dzień;
- powyżej 15 dni: 190 zł/1 dzień.
www.transport-ustrzyki.pl

KAPITAŁ LUDZKI
CELNIWA-KALEPSZA-INWESTYCJA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt „Popatrz w przyszłość- zainwestuj w siebie”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VIII Działanie 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie. Poddziałanie 8.1.1 Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw.
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o. o. zaprasza osoby, które ukończyły 18 rok życia, do wzięcia udziału w projekcie „Popatrz w przyszłość - zainwestuj w siebie”

- W ramach projektu oferowane są następujące **BEZPŁATNE** szkolenia podnoszące kwalifikacje:
- Prawo jazdy kat. C + E + kurs na przewóz rzeczy** (zgłoszenia przyjmowane do 15.06.2009 r.)
 - Zarządca nieruchomości** (zgłoszenia przyjmowane do 15.06.2009 r.)
 - Taksiarstwo samochodowe** (zgłoszenia przyjmowane do 15.07.2009 r.)
 - CDL - Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych** (zgłoszenia przyjmowane do 14.08.2009 r.)
 - Księgowość** (zgłoszenia przyjmowane do 15.10.2009 r.)
 - Pracownik Administracyjno-Biurowy** (zgłoszenia przyjmowane do 15.12.2009 r.)
 - Barman, kelner** (zgłoszenia przyjmowane do 15.01.2010 r.)
 - Kierowca wózków jezdniowych** (zgłoszenia przyjmowane do 15.03.2010 r.)

Uczestnikami projektu mogą być:
 osoby zamieszkałe na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
 osoby, pracujące, zatrudnione na podstawie umowy o pracę, lub umowy cywilnoprawnej
 osoby zatrudnione w mikro, małych i średnich przedsiębiorstwach

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY
BIURO PROJEKTU
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-100 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461 29 98, 461 29 99, (013) 461 21 41
www.bieszczadzka-agencja-rozwoju-regionalnego.pl
REGON: 142000, NIP: 620-14007-01, KRS: 000017330

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE
www.draft.com.pl
OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY
!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.
tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

PARTNER PBS
FINANSE
UBEZPIECZENIA
www.partnerpbs.pl
Ubezpieczenia dla Ciebie
SPRAWDŹ
czy nasza oferta jest korzystniejsza od tej którą obecnie posiadasz
Samochody osobowe o pojemności: Ubezpieczenie pojazdów:
do 800 - 126,00 zł - samochody
od 801 do 900 - 152,00 zł - dostawcze do 2 ton - 327,00 zł
od 901 do 1250 - 192,00 zł - ciągniki rolnicze - 39,00 zł
od 1251 do 1500 - 248,00 zł - przyczepy rolnicze - 27,00 zł
od 1501 do 1600 - 264,00 zł
od 1601 do 2500 - 305,00 zł
powyżej 2500 - 346,00 zł
Przykłady składek OC dla klientów posiadających 60% zniżek
Ponadto posiadamy ofertę dla osób, które nie mają żadnych zniżek za bezskodowy przebieg ubezpieczenia OC komunikacyjnego.
Dla pojemności do 1400 ccm - 430 zł
Dla pojemności powyżej 1400 ccm - 500 zł
Podane powyżej kwoty są kwotami przykładowymi i mogą ulegać zmianom.

MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA DODATKOWYCH ZNIŻEK
- za kontynuację ubezpieczenia nawet do 15%
- dla osób powyżej 35 roku życia 10%
- za posiadanie dziecka do 12 lat 5%
- nauczyciel, lekarz, pielęgniarka, adwokat 5%
- dla wybranych marek pojazdów 15%
- dla pojazdów z silnikiem diesla 5%
- dla rolników 10%
Zapraszamy do naszych placówek:
LESKO, ul. Piłsudskiego 48, (dworzec PKS) tel. 0600 917 016
SANOK, ul. Kościuszki 22, tel. 013 / 46 30 456, 0600 917 016
SANOK, ul. 3 Maja 23, tel. 013 / 46 42 635, 0608 679 830
PRZEJMYŚL, Plac Dominikański 3, tel. 016 / 67 60 609, 0606 332 657
LEŻAJSK, ul. Mickiewicza 66, tel. 0694 568 422
KROSNO, ul. Thacka 14, tel. 0600 917 152
JODŁOWA 16, tel. 014 / 67 26 338
Oraz do placówek PBS Bank w Sanoku, Brzozowie, Dębicy, Dukli, Krośnie, Mielcu, Miejscu Piastowym, Rzeszowie.

ROLETY {WOLNOWISZĄCE W ZABUDOWIE
ŻALUZJE {PIONOWE POZIOME
SIATKI PRZECIWI KOMAROM
SPRZEDAŻ {CZĘŚCI NAPRAWY
Telefon 013 464 19 12 0 600 29 72 10
PRODUCENT
KARO
Sanok ul. Jagiellońska 48